KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXIII. SOSNOWIEC, ŚRODA 9 LISTOPADA 1932 ROKU. Nr. 263.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych

Szanse zwycięstwa po stronie Roosevelta.

NOWY JORK, 8.11. Dzisiaj wyborcy amerykańscy wyznaczają 531 elektorów z mandatem imperatywnym dokonania wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Prezydent Hoover zakończył swą tournee wyborczą przemówieniem wygłoszonem w stanie Utah. W poniedziałek wieczorem zakłady wyborcze dokonywane były w stosunku 1:5 na korzyść Roosevelta.

LONDYN, 8.11. Prócz wyborów prezydenta odbywają się wybory do izby reprezentantów i 32 senatorów. W 34 stanach odbywają się wybory gubernatorów, w 16 stanach ludność wypowiadała się w drodze plebiscytu w sprawie pomocy państwowej dla bezrobotnych, a w 10-ciu stanach odbywa się plebiscyt w sprawie zniesienia prohibicji. Zatem w St. Zjedn. odbywa się jednocześnie 6 aktów wyborczych.

Zgodnie z konstytucją wybory prezydenta są dwustopniowe. Ludność wybiera elektorów, ci zaś zbierają się w stolicach stanów w drugi poniedziałek stycznia, celem złożenia swych głosów. Liczba elektorów z każdego stanu równa jest liczbie senatorów i posłów wybieranych ze stanu, czyli równa się reprezentacji parlamentarnej stanu. Obliczenie głosów elektorów odbędzie się na wspólnem posiedzeniu obu izb kongresu w drugą środę lutego. Urzędowe ogłoszenie wyników wyborów nastąpi 4 marca. Formalnie rzecz biorąc, dziś nie odbywają się wybory prezydenta, lecz wyborów elektorów, faktycznie zaś wybór elektorów zgóry przesądza wybór prezydenta, lecz wybory elektorów odbywają się we wtorek, 8 listopada, ponieważ konstytucja postanawia, że elektorzy zostają wybrani we wtorek, który następuje po pierwszym poniedziałku listopadowym roku, poprzedzającego rok, w którym wygasa mandat prezydenta.

Dla ilustracji wyborów do izb ustawodawczych stwierdzić należy, iż senat składa się z 96 senatorów: 47 republikanów, 47 demokratów, jeden członek partji farmerskiej. Jeden mandat senacki jest niezajęty. Izba reprezentantów składa się z 439 posłów: 218 demokratów, 209 republikanów i 1 farmera. 11 mandatów jest niezajętych. Co się tyczy wyborów na gubernatorów, którzy obierani są na 2—4 lata, Największe zainteresowanie budzi wybór gubernatora stanu Nowy Jork, które to miejsce dotychczas zajmuje kandydat na prezydenta, Franklin Roosevelt.

Co się tyczy pierwszych wiadomości o wynikach wyborów amerykańskich, to ze względu na 6-godzinną różnicę czasu pomiędzy Warszawą a New Yorkiem mogą one nadejść bardzo późno w nocy z wtorku na środę. W wyborach weźmie udział 41 miljonów głosujących.

PLUSY I MINUSY.

Republikanie mogą liczyć na starą tradycję i na to, że przeważnie zdobywali większość w wyborach.

Pracują dla nich: niewielkie ożywienie gospodarcze, nieporozumienia wśród demokratów z powodu burmistrzostwa w Nowym Jorku i wysadzenia z siodła Walkera; ujemny wynik prac demokratycznej większości w izbie reprezentantów i niezręczne posunięcia przewodniczącego izby, demokraty Garnera, kandydata na wiceprezydenta; ułomność Roosevelta który chodzi o kiju z powodu „paraliżu dziecięcego"; wpływ federalnej administracji, całkowicie znajdującej się w ich rękach; nieufność do demokratów ze strony ludzi „business'u"; niechęć do Roosevelta potężnych grup finansowych, zainteresowanych w instytucjach użyteczności publicznej, które Roosevelt chciałby, jak np. siłę wodną, upaństwowić; uczciwa i wielka, acz bezskuteczna, praca Hoovera w walce z kryzysem.

Demokraci przeciwstawić temu mogą: kryzys i bezrobocie, za które zwalają winę na obecnego prezydenta i jego rząd; strajki farmerów na Zachodzie i ich niezadowolenie; niejasność stanowiska republikanów w sprawie prohibicji i wyraźnie „suche" stanowisko obecnego wiceprezydenta Curtisa; brak u Hoovera kontaktu z masami i jego niepopularność; sławne nazwisko Roosevelta, jego zalety osobiste i jego doskonały głos (ma to wielkie znaczenie w radjo); powrót Południa na łono partji demokratycznej; niezadowolenie z niedawno uchwalonej wysokiej taryfy celnej, krępującej zagraniczny handel Stanów: silnych kandydatów na gubernatorów i senatorów w „kluczowych" stanach, jak Nowy Jork i in.



FRANKLIN D. ROOSEVELT
kandydat partji demokratycznej.

TRUDNY WYBÓR.

Podczas kampanji wyborczej wysuwane są jeszcze argumenty natury lokalnej, tembardziej, że jednocześnie z wyborami elektorów do zgromadzenia, mianującego prezydenta, odbywają się wybory gubernatorów, członków Izby reprezentantów, senatorów i innych urzędników stanowych.

Wyborca w Nowym Jorku staje przed zadaniem, wymagającem nielada zastanowienia się; z listy, zawierające kilkaset nazwisk, ma postawić znaki przy nazwiskach 49 elektorów, gubernatora i wicegubernatora swego stanu, majora swego miasta, posła swego okręgu, sędziów i szeryfów miasta i dzielnicy. Wybiera jednocześnie kilkanaście urzędników, poczynając od Prezydenta i poprzez gubernatora i majora, kończąc na trzeciorzędnych funkcjonarjuszach w okręgu.

Bardzo często wyborca głosuje na republikańskiego prezydenta i na demokratycznego gubernatora. Krzyżują się tu sympatje i interesy i zaciemniają perspektywy wyborcze. Dlatego wszelkie przepowiednie, zawsze trudne i niepewne w wyborach w czasach przełomowych, jak dzisiejsze, są jeszcze bardziej zawodne w Ameryce. Wprawdzie Roosevelt jest faworytem powszechnym, wprawdzie wszystkie „słomiane" głosowania dały mu znaczną większość nad Hooverem, wprawdzie na giełdzie przyjmują się zakłady 4:1 dla Roosevelta, ale stuprocentowej pewności jego zwycięstwa nie mają nawet najbardziej optymistycznie usposobieni demokratyczni wodzowie. W każdym bądź razie zwycięstwo będzie musiało być wywalczane w każdym stanie z wielkim trudem.

Nie należy zapominać i o dwóch innych kandydatach, socjaliście Thomas i komuniście Foster. Ten ostatni zbierze znikomą ilość głosów, ale Thomas, człowiek cieszący się wzrastającą popularnością wśród sfer inteligenckich, może urwać sporo głosów Rooseveltowi. Liczą się z tem, że Thomas zbierze blisko dwa miljony głosów, tyle właśnie, ile może Rooseveltowi zabraknąć do decydującego zwycięstwa.

Wybory właściwie nie mają wyraźnego hasła. Demokraci wyzyskują niezadowolenie wyborcy, który za Hoovera stracił pieniądze, republikanie starają się przekonać go, że za demokratów będzie jeszcze gorzej. Jeżeli Roosevelt otrzyma większość, będzie to większość raczej przeciwko Hooverowi i republikanom, aniżeli votum zaufania dla Roosevelta i demokratów.



JOHN NANCE GARNER
kandydat demokratyczny na wiceprezydenta

PROHIBICJA I POLSKA WÓDKA.

Parokrotnie już Ameryka w czasie wyborów była świadkiem mocnej strzelaniny z karabinów maszynowych, uprowadzania kandydatów, oblegania lokali wyborczych. Jest to zwykle dzień, w którym notują najwięcej ofiar wypadków samochodowych. Chicago ma pod tym względem specjalnie ustaloną tradycję. Należy się jednak spodziewać, że wybory miną spokojnie.

Na płaszczyźnie wyborów Roosevelta i Hoovera rozstrzyga się jednocześnie doniosłe zagadnienie — prohibicja.

Należy się spodziewać, że w wypadku zwycięstwa Roosevelta, które jest więcej niż prawdopodobne, słynny artykuł konstytucji Stanów o zupełnej prohibicji zostanie zmieniony, albo w praktyce znacznie osłabiony. Według planów republikanów istnieje możliwość praktycznego obalenia prohibicji przez zmniejszenie funduszu na walkę z bootlegerami, który wynosi 31 miljon' w dolarów, do jednego dolara.

Dotychczasowy prezydent Hoover, który przyszedł do władzy w okresie największego rozwoju „prosperity" i jest znany i popularny w Europie dzięki swojej słynnej akcji pomocy głodnym i dożywiania dzieci, jest kandydatem liberałów, partji, która od szeregu lat jest u steru rządów w Ameryce.

Roosevelt, kandydat demokratów, ostatnio gubernator Stanu New-York, stał się ostatnio niezwykle popularny w sferach bezrobotnych, których liczba dochodzi do 11 miljonów. Podaje się za przyjaciela Europy i kiedyś podobnie jak demokrata Wilson pokładał wielkie nadzieje w Lidze Narodów. W czasie wojny europejskiej zachorował na dziwną chorobę — Heine Medina, paraliż dziecięcy. Od tego czasu jest kaleką.

Giełda zakładów notuje jego szanse w stosunku 5:1.

W związku z wyborami dzisiejszemi panuje wielkie ożywienie i nadzieja w krajach, które do czasu prohibicji eksportowały znaczne ilości alkoholu do Ameryki. Francuscy producenci szampana i koniaku zacierają ręce.

Jednocześnie dla polskiej produkcji spirytusu, a specjalnie wszelkiego rodzaju wódek, powstanie być może możliwość znacznego eksportu. W Stanach Zjednoczonych mieszka paromiljonowa rzesza Polaków, a jedno tylko Chicago ma ich około 400.000.

W razie zniesienia prohibicji i nieprzygotowania Ameryki do produkcji większej ilości alkoholu, może powstać wyjątkowo korzystna konjunktura dla naszych produktów alkoholowych.

Do wyborów prezydenta przywiązują również wielkie znaczenie nasi plantatorzy chmielu na Wołyniu. Specjalnie okolica Dubna i Równego eksportowały znaczne ilości chmielu zagranicę.

Europa więc posiada poważne polityczne powody do interesowania się wynikiem wyborów.



CHARLES CURTIS
kandydat republikański na wiceprezydenta.

10 milj. deficytu
W PAŹDZIERNIKU.

WARSZAWA, 8.11. (Tel.wł.). Wydatki budżetowe państwa w październiku wyniosły 188 milj., a dochody 178 milj. Deficyt wynosi zatem 10 milj. zł.

Były minister
ZŁOŻYŁ MANDAT POSELSKI.

WARSZAWA, 8.11. (Tel.wł.). Poseł z Lidy Witold Staniewicz, były minister reform rolnych, złożył mandat poselski, tłomacząc się, że praca parlamentarna przeszkadza mu w pracy pedagogicznej i społecznej.

Wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 8.11. (Tel.wł.). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wzrosła wciągu ostatniego tygodnia o 2212 osób.

W sprawie organizacji
WYŻSZYCH UCZELNI.

WARSZAWA, 8.11. (Tel.wł.). Minister oświecenia p. Jędrzejewicz rozesłał do wyższych uczelni projekt organizacji tych uczelni, żądając odpowiedzi, zawierających opinję, do 10 listopada.

Demonstracja urzędników
W MAGISTRACIE WARSZAWSKIM

WARSZAWA, 8.11. — Od pewnego czasu magistrat warszawski zalega z wypłatą poborów pracownikom miejskim. W związku z tem w biurach magistrackich odbyła się oryginalna demonstracja. Oto pracownicy nie opuszczali biur przez całą noc z poniedziałku na wtorek. Ogółem w demonstracji wzięło udział 2500 osób.

Sprawa ks. Pszczyńskizgo
PRZED TRYBUNAŁEM W HADZE.

HAGA, 8.11. — W poniedziałek rozpoczęła się przed trybunałem haskim rozprawa ustna w sprawie skargi niemieckiej, dotyczącej księcia Pszczyńskiego. Rozprawa ogranicza się do formalnej ekscepcji polskiej wobec tego, że książę Pszczyński wprowadził swą skargę na drogę wewnętrznych instancyj sądowych.

Zastępcami rządu polskiego są radca Sobolewski i prof. Jeze z Paryża, towarzyszy im dr. Mycielski z Ministerstwa spraw zagranicznych. Imieniem rządu niemieckiego występuje prof. Kaufman z Berlina.

Na pierwszem posiedzeniu trybunał wysłuchał przemówienia radcy Sobolewskiego, który zbijał argumentację prawną niemiecką oraz prof. Jeze, który w obszernem przemówieniu uzasadniał podstawę ekscepcji polskiej, wskazując przytem na zaczepny charakter akcji Niemiec na terenie międzynarodowym, pod pretekstem sprawy księcia Pszczyńskiego.

W środę przemawiać będzie zastępca niemiecki prof. Kaufman.

KONFISKATA KLEPSYDRY.

WARSZAWA, 8.11. — Komisarjat rządu na m. st. Warszawę zarządził zajęcie klepsydry, zawiadamiającej o nabożeństwie żałobnem za ś.p. Wacławskiego, podpisanej przez naczelny komitet akademicki.

Afera podatkowa
WYKRYTA W PARYŻU.

PARYŻ, 8.11. — Dziennik socjalistyczny „Populaire" zapowiada rewelacje w sprawie nadużyć podatkowych, w których mają być zamieszani przedstawiciele wyższych sfer społecznych, parlamentarzyści i t. d. W grę wchodzi zgórą 2000 osób.

Nadużyć tych miała się dopuścić grupa wybitnych osobistości, które otrzymywały kupony od akcyj i papierów wartościowych z pominięciem podatku w wysokości 18 proc. W aferze tej pośredniczył pewien bank w Bazylei, którego dyrektor udawał się do Paryża i dokonywał w pokoju hotelowym wypłat swym klientom, którzy mają się rekrutować z najwyższych sfer społecznych.

Deputowany socjalistyczny, Albertin ma zgłosić interpelację w tej sprawie w Izbie deputowanych.

Stopa procentowa
w bankach prywatnych.

WARSZAWA, 8.11 (Tel. wł.). W środowym „Dzienniku Ustaw" ukaże się rozporządzenie ministra skarbu i min. sprawiedliwości. Rozporządzenie to ustala, że stopa procentowa w bankach prywatnych nie może przekraczać 9 i pół proc. w stosunku rocznym. Spółdzielnie kredytowe na całym obszarze Polski i kasy komunalne w województwach wschodnich mają prawo pobierania 10 proc. w stosunku rocznym.

10-złotówki z kropką
i bez kropki.

WARSZAWA, 8.11 (Tel. wł.). W handlu warszawskim wynikło pewne zamieszanie, z powodu ukazania się dwojakiego rodzaju 10-złotowych monet srebrnych. Na jednych monetach jest kropka pod prawym szponem orła, a na innych niema tej kropki.

Jak się okazuje zarówno 10-złotówki z kropką, jak i bez kropki są prawdziwe. Kropka w rzeczywistości jest strzałką ochronną mennicy państwowej w Warszawie. Monety bez kropki bite były w Londynie.

Pojawiły się też już 10-złotowe monety fałszywe, które odróżnić można po dźwięku i wadze, a przedewszystkiem po ząbkach na otoku. Fałszywe 10-złotówki mają ząbki niewyraźne i zalane, a nieraz robione są ręcznie.

Przestępstwa administracyjne
objęte przez amnestję.

WARSZAWA, 8.11 (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych p. Pieracki wystosował okólnik do wszystkich wojewodów. W okólniku tym. p. minister wyjaśnia stosowanie amnestji w stosunku do przestępstw administracyjnych.

Amnestja dotyczy wszystkich wykroczeń, należących do właściwości administracyjnych i dokonanych przed 1 września 1932 r.

Kłopoty grupy robotniczej
w poselskim klubie B.B.

WARSZAWA, 8.11. — W Sejmie zebrała się dziś na naradzie t.zw. grupa robotnicza klubu B. B., do której należą między innemi pp. Tomaszkiewicz, Burda, Pączek, Bobrowski, Smulikowski.

Konferencja ma na celu przedstawienie w świetle korzystnem masom robotniczym projektów rządowych, mających na celu ograniczenie świadczeń socjalnych, a znajdujących wyraz w przedłożonej w końcu ubiegłej sesji ustawie scaleniowej. Grupa robotnicza została zaskoczona ogłoszonym programem Lewiatana, który jest niezadowolony z projektu ustawy scaleniowej, mimo, iż idzie ona na rękę pracodawcom.

Lewiatan w swoim projekcie silnie zaatakował ustawę scaleniową i domaga się uelastycznienia stawek oraz zupełnego opuszczenia ubezpieczeń na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Położenie grupy robotniczej jest tem trudniejsze, że w klubie B. B. wzięły teraz górę żywioły zachowawcze, popierane przez pp. Zawadzkiego i Lechnickiego, podczas gdy wpływy wiceministra Starzyńskiego i p. Jastrzębskiego znacznie osłabły.

W naradach dzisiejszych bierze również udział prezes związku związków zawodowych, p. Moraczewski.

Odwrót francuski
od sprzymierzeńców na wschodzie.

PARYŻ, 8.11. — Herriot wrócił z Tuluzy niczem tryumfator, uwieńczony laurami najczystszej chwały. Powodzenie jego narazie skonsolidowało gabinet, który może potknąć się jedynie na budżecie. Herriot powtórzył wczoraj swe deklaracje w sprawie Włoch, co zapowiada nową orjentację francuskiej polityki zagranicznej, którą nazwać można zachodnią.

Senator Beranger zamieszcza artykuł w „Agence Economique et Financiere" w którym wypowiada się za utworzeniem bloku francusko-włosko-belgijskiego o 90 miljonów ludności, zupełnie wystarczającego do utrzymania w szachu Niemców. Gdy we Francji zarysowuje się tendencja pewnego rodzaju odwrotu od sprzymierzeńców wschodnich, w Anglji wzmacnia się kampanja za rewizją granic, wytkniętych w traktacie wersalskim.

Dziennik londyński „News Chronicle" występuje z tezą, że jedynie szybkie załatwienie sporu pomorskiego może ułatwić powodzenie konferencji rozbrojeniowej.

O wyborach niemieckich
głosy francuskie.

PARYŻ, 8.11. — Prasa francuska ocenia mniej więcej jednakowo rezultaty wyborów niemieckich: cyfrowo sytuacja w niczem się nie zmieniła, psychologicznie jednak — bardzo dużo.

„Bulletin Quitidien" daje następującą ocenę sytuacji: Rezultat wyborów nie wróży nic dobrego Francji, Europie, światu. Rząd Papena wychodzi skonsolidowany, zwłaszcza na punkcie jego rewindykacji zagranicznych najwięcej niebezpiecznych. Destrukcja traktatu wersalskiego i szantaż zbrojeniowy zaaprobowane są przez cały naród niemiecki. Groźba hitleryzmu może nieco się zatarła, ale groźba Papen — Schleicher — Hugenberg, daleko poważniejsza, uległa wzmocnieniu.

„Temps" stwierdza, że rząd Papena ma przeciwko sobie w nowym Reichstagu 500 posłów na 585. Może utrzymać się u władzy jedynie siłą i wbrew woli większości narodu. Wojna cywilna wisi w powietrzu.

W „Journal des Debets" Bernus pisze, że po rozgromieniu żywiołów demokratycznych nic teraz nie stoi na przeszkodzie w dokonaniu zamachu stanu, począwszy od wysadzenia w powietrze konstytucji weimarskiej.

Prasa lewicowa naogół woli nie komentować wyborów niemieckich. Jedynie „Populaire" ogranicza się do stwierdzenia zwycięstwa monarchistów i komunistów.

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Papen wznowi teraz próby utworzenia rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli wszystkich partyj prawicowych, których polityka zagraniczna niewiele różni się od programu rządowego.

Dnia 9 bm. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Będzinie odbędzie się nabożeństwo za duszę

Ś. p. Jerzego Szperlinga

zmarłego w Zakopanem dnia 5 listopada 1932 r. w wieku lat 33.

Rodzina.

Leczenie homeopatyczne

WARSZAWA, 8.11. — Pomimo, że ustawa o wykonywaniu praktyki lekarskiej nie zezwala leczyć za opłatą osobom, nie posiadającym ukończonych studjów uniwersyteckich, w praktyce ta rzecz przedstawia się inaczej. Pan X. mimo nieposiadania dyplomu, leczył chorych, używając do badań różnych przyrządów optycznych, a po postawieniu djagnozy, zalecał swoim pacjentom nabywanie lekarstw homeopatycznych. Początkowo X. praktykował w Grodzisku, potem osiadł na stałe w Poznaniu i wykupił patent.

Sprawa oparła się o sądy, które w obu instancjach orzekły, że leczyć środkami homeopatycznemi i innemi niewolno osobom, nie posiadającym dyplomów lekarskich. Wykupienie patentu w danym przypadku również jest bez znaczenia. Takież stanowisko zajął Sąd Najwyższy.

Projekty milicyjne
W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 8.11. — Jeden z dzienników wiedeńskich podaje wiadomość, iż rząd austrjacki zamierza wprowadzić milicję opartą na powszechnym obowiązku służby, w miejsce dotychczasowego 20-tysięcznego wojska zaciężnego. Czas służby milicji określany jest w projekcie na 6, względnie na 9 miesięcy.

Reforma taka wymagałaby zgody wszystkich mocarstw, które podpisały traktat w St. Garmain. Projekty austrjackie idą po linji ostatniego planu Boncoura, który chciałby zastąpić we wszystkich krajach armję zawodową przez krótkotrwałą, powszechną służbę wojskową.

Koniec strajku
W BERLINIE.

BERLIN, 8.11. Późnym wieczorem kierownictwo strajku komunikacyjnego ogłosiło przez prasę zawiadomienie, zapowiadające na dzisiaj podjęcie pracy przez strajkujących.

W ciągu wczorajszego dnia policja aresztowała dalszych 50 osób w związku z wykroczeniami strajkujących. 26 aresztowanych po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu. Oskarżeni będą oni o naruszenie spokoju publicznego i niebezpieczne pogróżki.

Zbombardowanie
MIAST W MANDŻURJI.

LONDYN, 8.11. Z Mukdenu donoszą, że w pobliżu miejscowości Szuangtse na południe od Charbina została stoczona krwawa bitwa pomiędzy wojskami japońskiemi a oddziałami partyzantów chińskich w sile 3000 ludzi.

Z Charbina wysłano posiłki artyleryjskie. Miasto Szuangtse zostało zdobyte i splądrowane przez Chińczyków. Zgórą 100 domów uległo zupełnemu zniszczeniu wskutek bombardowania.

Dwa cyrki
KUPILI BOLSZEWICY.

RYGA, 8.11. Do Moskwy przybyli bracia Hagenbeck, właściciele słynnego ogrodu zoologicznego w Niemczech. Zaproponowali oni rządowi sowieckiemu kupno dwóch cyrków wraz ze zwierzętami. Sowiecki cyrk państwowy przyjął ofertę niemiecką.

Dyrekcja moskiewskiego ogrodu zoologicznego nabyła 35 zwierząt, a w tej liczbie kilka słoni, tygrysów i lwów.

NIEMCY PO WYBORACH

Wyniki wyborów do Reichstagu nie stanowią wielkiej niespodzianki i nie wywołały też zasadniczej zmiany w układzie sił politycznych w Niemczech.

Wszyscy liczyli się ze spadkiem głosów hitlerowskich. Nie jest on jednak tak wielki, by mógł świadczyć o załamaniu, czy klęsce partji narodowo - socjalistycznej. Hitlerowcy stracili 6 proc. głosów, uwzględnić jednak należy ogólny spadek frekwencji głosujących wynoszący około 2 proc., czyli faktyczną stratę Hitlera można obliczać na 4 proc. Zwolennicy Hitlera nadal stanowić będą najsilniejsze ugrupowanie w Reichstagu, bez którego poparcia żaden rząd parlamentarny, o ile nie zechce szukać niemożliwych związków z komunistami, nie będzie mógł powstać.

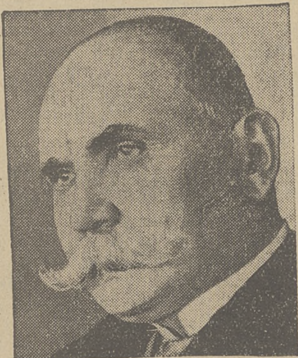
Zresztą oprócz hitlerowców potraciły mandaty wszystkie niemal ugrupowania, zwłaszcza socjaliści i centrowcy.

Zyskami mogą poszczycić się jedynie niemiecko - narodowi i komuniści Wzrost sił komunistycznych przy jednoczesnym spadku głosów hitlerowskich jest bardzo charakterystyczny. Świadczy on, że oba te ruchy, oddziałujące na masy, częściowo opierają się na podobnych elementach. Skoncentrowany atak na hitlerowców. jako na skrajne skrzydło nacjonalistyczne, wyszedł na dobre komunistom. Fakt ten jest tak uderzający, że mógłby stanowić poważną zachętę do odbudowania wspólnego frontu prawicowego, rozbitego wskutek powstania rządu von Papena.

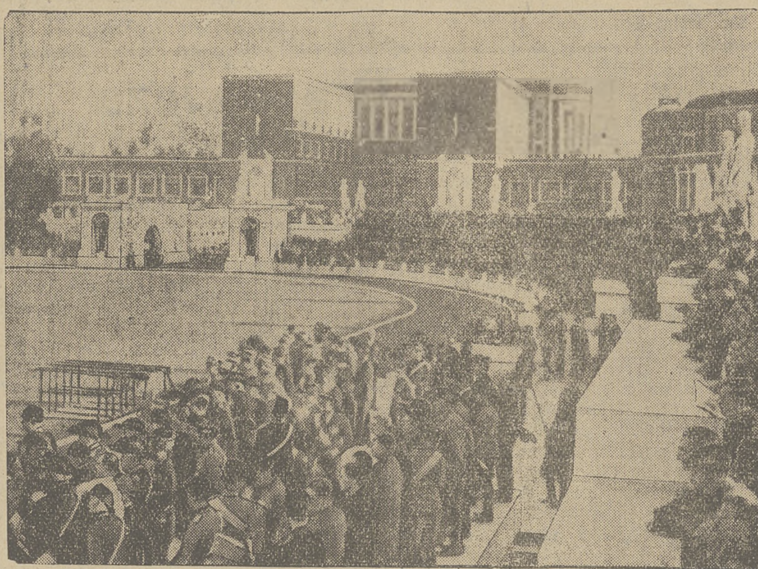
Rząd ten częściowo i nieoficjalnie oparł się na partji niemiecko-narodowej Hugenberga, którą wspierał również swemi wpływami Stahlhelm. Mimo to spodziewane zyski tego ugrupowania nie są tak wielkie, by mogły zaważyć na układzie sił w parlamencie. Hugenberg okazał się zbyt słabą podstawą polityczną, by na niej opierać w opinji system rządzenia. Pod tym względem porażka von Papena jest widoczna.

Położenie w Reichstagu zmieniło się o tyle, że niema w nim większości głosów centrowo - hitlerowskich. Byłaby możliwa większość, idąca od Hitlera poprzez Hugenberga aż do centrum. Ale czy wobec zradykalizowania ostatnio mas hitlerowskich oraz silnych prądów antykapitalistycznych w centrum oba te ugrupowania zechcą łączyć się ze stronnictwem typowo burżuazyjnem Hugenberga? Sądzić raczej należy, że rząd von Papena stanie na stanowisku, iż świeżo wybrany parlament jest niezdolny do pracy i życia, zatem władza winna nadal spoczywać w ręku czynników pozaparlamentarnych. Inna rzecz, że tego rodzaju polityka będzie coraz trudniejsza, zwłaszcza, że masy Hitlera okazały większą odporność, niż przypuszczano, a jednocześnie komunizm przy systemie von Papena jeszcze silniej się rowinął. Ośrodkiem zagadnienia wewnętrznego w Niemczech pozostaje więc nadal stosunek Hitlera do Schleichera.

Będziemy zatem zapewne świadkami dalszych zmagań i komplikacyj wewnętrznych w Niemczech. Ostatnie wybory minęły wśród silnego podniecenia i krwawych starć, nie mówiąc już o barykadach i walkach ulicznych w Berlinie. Mimo tego podniecenia żadne ugrupowanie nie uskarżało się w prasie na stronniczość władz w wyborach, na nielegalne wywieranie nacisku na wyborców, na próby terroryzowania opozycji, czy zmuszania ludzi do jawnego głosowania. Władze przestrzegały w wyborach praworządności. Jest to dla Niemiec okoliczność bardzo korzystna na dalszą i krótszą metę, gdyż, nie angażując władz państwowych w walki partyjne, zapewniając im przez to autorytet i szacunek, rząd może sobie i innym ułatwić znalezienie wyjścia z bardzo skomplikowanej sytuacji.



NOWY PREMJER JUGOSŁAWJI?
Mikołaj Uzunowicz po raz 8-my mianowany premjerem Jugosławji.



Uroczystość otwarcia Forum Mussoliniego w Rzymie. Jest to olbrzymia arena sportowa, połączona ze stadjonem.

Trybunał Administracyjny.

(WNIOSEK KLUBU NARODOWEGO W SPRAWIE UCHYLENIA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 1932 R. O NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM).

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą ustawę:

Ustawa z dnia... uchylająca Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o Nojwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 806).

Art. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz 806) uchyla się.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie:

Rozporządzenie powyższe wprowadza do ustroju najwyższej instancji sądownictwa administracyjnego daleko idące zmiany w kierunku bądź uszczuplenia praw obywateli, wnoszących skargi, bądź też uprawnień Trybunału (art. 62).

Rozporządzenie zawiesza nieusuwalność sędziów N. T. A. z powodu „reorganizacji" Trybunału, aczkolwiek przepisy Rozporządzenia nie zmieniają samej organizacji Trybunału. Według artykułu 78 Konstytucji sędzia może być usunięty, gdy to jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną w drodze ustawy, czyli niemożnością zatrudnienia usuwanego sędziego. Tymczasem w Trybunale Administracyjnym sprawy zalegają po kilka lat, co powoduje konieczność powiększenia liczby sędziów. W tym stanie rzeczy zwalnianie sędziów z zajmowanych stanowisk nie może być niczem usprawiedliwione. Natomiast Rozporządzenie daje możność mianowania w okresie przejściowym osób, nie posiadających kwalifikacji na wysoki i odpowiedzialny urząd sędziego Najwyższego Trybunału, w którym toczą się spory z władzami administracyjnemi.

Wobec tego Rozporządzenie powyższe, jako sprzeczne z zasadą dostępnego dla wszystkich i niezależnego sądownictwa administracyjnego, zagwarantowanego w Konstytucji, winno być uchylone.

Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Sądy Powszechne.

(WNIOSEK KLUBU NARODOWEGO W SPRAWIE UCHYLENIA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 23 SIERPNIA 1932 R., ZMIENIAJĄCEGO PRAWO O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH).

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą ustawę:

Ustawa z dnia... uchylająca Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r., zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. R. P. Nr. 73, poz. 661).

Art. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r., zmieniające niektóre przepisy ustawy o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 73, poz. 661) uchyla się.

Art. 2. sobom, usuniętym ze stanowisk sędziowskich lub przeniesionym na inne stanowiska służbowe na mocy powyższego rozporządzenia, przywraca się stanowiska służbowe wraz ze wszystkiemi z niemi związanemi prerogatywami.

Art. 3. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie:

Art. 44 ust. ostatni Konstytucji daje Sejmowi moc uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

W toczącej się w poprzednim Sejmie dyskusji na temat interpretacji tego ustępu Konstytucji Klub Narodowy stał na stanowisku, że do uchylania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy wystarczy uchwała Sejmu, co nie wyklucza oczywiście uchylenia w drodze ustawy.

Klub rządowy, stanowiący obecnie większość w Sejmie, bronił poglądu, że uchylenie może nastąpić tylko w drodze ustawy.

Klub Narodowy podtrzymuje nadal swoje zasadnicze stanowisko w tej sprawie. Nie chcąc atoli, aby sprawa uchylenia niektórych, bądź niezgodnych z Konstytucją i ustawą o pełnomocnictwach, bądź zdaniem Klubu szkodliwych, rozporządzeń utknęła na trudnościach formalnych, zwłaszcza, że rząd nie złożył dotąd Sejmowi wydanych na zasadzie pełnomocnictw rozporządzeń. Klub Narodowy zgłasza szereg wniosków o uchylenie, ujętych w formę ustaw.

Art. 78 Konstytucji ustanawia zasadę nieusuwalności sędziowskich i od tej zasady uznaje wyjątek jedynie w razie zmiany w organizacji sądów, postanowionej w drodze ustawy. Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. nie zawiera takich ustawowych zmian w organizacji sądów, któreby usprawiedliwiały zawieszenie konstytucyjnie zagwarantowanej nieusuwalności sędziowskiej, przepis zaś drugiego ustępu art. 78 Konstytucji, jako wyjątkowy w żadnym razie nie ulega wykładni rozszerzającej.

Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Książeczki wkładkowe PKO

NIE MOGĄ SŁUŻYĆ JAKO KAUCJA SĄDOWA.

Tak orzekł sąd krakowski przy następującej okazji: Uchwałą sądu grodzkiego cyw. w Krakowie z 28 lipca rb. l. cz. E. XIV 6701-29 wyznaczona została na dzień 28 października r.b. relicytacja realności w Węgrzcach i Batowicach. Do tej licytacji stanął chorąży Józef G. i złożył jako wadjum na zabezpieczenie dotrzymania warunków licytacji książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa na 2.028,50 zł. i książeczkę PKO. nr. 307146 C. na 1000 zł. Kierujący aktem licytacyjnym sędzia dr. Grzybowski książeczkę krakowskiej Kasy Oszczędności jako wadjum przyjął, zaś książeczkę PKO. odrzucił z powołaniem się na rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, które wyłącza książeczki PKO. jako wadja sądowe. Ponieważ chorąży G. nie miał przy sobie innych śordków zabezpieczających, a innych oferentów nie było, sędzia licytację zastanowił.

Z DNIA.

OŚWIADCZENIE KLUBU NARODOWEGO.

W związku z odroczeniem sesji sejmowej Prezydjum Klubu Narodowego na podstawie uchwały Klubu z dn. 4 bm. wydało następujące oświadczenie:

— Klub Narodowy nie oczekiwał, by współpraca większości sejmowej z rządem mogła doprowadzić do poprawy stosunków gospodarczych i zrównoważenia budżetu. Jednakże wobec tego, że położenie gospodarcze się pogarsza, a deficyt budżetowy zwiększa, kraj miał prawo oczekiwać, że ciężki stan gospodarstwa i finansów będzie mu wyjaśniony, a obrady Sejmu umożliwią kontrolę, której brak wyklucza jakąkolwiek poprawę.

Równocześnie w związku ze zmianą w kierownictwie naszej polityki zagranicznej, w chwili, gdy zabiegi przeciw całości granic Polski nabierają większego rozpędu, było koniecznem podkreślić mocniej zasadniczą linję naszej polityki zagranicznej, opartą na sojuszach, gwarantujących nienaruszalność traktatów.

„KOMPLEKS NARCYZA".

Symbolika starych legend — pisze p. I. Panenkowa w „ABC" — greckich oddawna porusza wyobraźnię poetów. Ale od jakiegoś czasu zajmuje także myśl psychologów, zwłaszcza psychoanalityków. Obok klasycznego już t. zw. „kompleksu Edypa", dostarcza ona przykładów wielu innych także „kompleksów".

Naprzykład, legenda Narcyza. Chory na samouwielbienie Narcyz patrzy tylko na odbicie własnej postaci, słucha tylko echa własnego głosu. W ten sposób żyje odcięty od całej rzeczywistości po za sobą. To jest jego tragedja.

Mitologiczny Narcyz zadawalniał się kontemplacją tylko swojego boskiego „ja". Można sobie jednak wyobrazić ludzi o psychice „Narcyzowej", opanowanych gorączką działania.

Ludzi tych cechować będzie bezgraniczna wiara w nieomylność i wszechmoc własną oraz bezgraniczna nieufność do wszelkich racyj, pragnień, dążeń ludzi innych, o ile z nimi nie są zupełnie zgodni.

Jeśli więc dobierać sobie będą współpracowników, to tylko takich, którzy będą ślepem bezkrytycznem narzędziem ich woli. Jeśli poszukiwać będą doradców, to tylko takich, którzyby radzili to zawsze i to jedynie, co im się zgóry radzić — poleci. I nie są zdolni zrozumieć, że współpraca i rada ma sens żywy i twórczy wtedy tylko, gdy pochodzi od ludzi, myślących samodzielnie i niezależnie, że każda inna jest tylko przeglądaniem się w zwierciadle — własnej myśli, wsłuchowaniem się w echa własnego głosu.

To też dokoła takich ludzi z nieubłaganą koniecznością tworzyć się musi pustka i martwota. Wyobrażać sobie mogą, że mają do czynienia z żywymi ludźmi, ale to będą tylko ich własne cienie. Zdawać się im może nawet, że przeobrażają rzeczywistość.. Ale w istocie, tragicznie zaślepieni w sobie i zamknięci w zaczarowanem kole swoich własnych tylko uczuć, pragnień i opinij, będą odcięci od wszelkiej rzeczywistości po za sobą. Kompleks Narcyza.

ZWIĄZEK MŁODYCH NARODOWCÓW.

„Słowo Pomorskie" donosi, że w Toruniu powstało nowe stowarzyszenie pod nazwą „Związek Młodych Narodowców", mając na celu działalność uświadamiającą i wychowawczo-polityczną.

Członkoiem „Związku Młodych Narodowców" może być każdy Polak-katolik (względnie każda Polka-katoliczka), który ukończył 18 rok życia, podpisał deklarację wstąpienia do Związku oraz został przez właściwe władze przyjęty do organizacji.

W czwartek 3 bm. nowe stowarzyszenie i jego statut zgłoszone zostały przez władze organizacyjne w starostwach grodzkiem i powiatowem w Toruniu.

CZYŻBY NAPRAWDĘ?

Jedna z warszawskich agencyj (P.I.D.) donosi, że krążą pogłoski, iż w najbliższym czasie zamierzone jest dokonanie przez Ministerstwo oświaty reformy instytucyj samopomocowych na terenie uczelni akademickich. Wszystkie dotąd istniejące organizacje samopomocowe uległyby rozwiązaniu, a na ich miejsce powstałaby wspólna instytucja dla wszystkich bez wyjątku organizacyj. Reforma nie będzie dotyczyć organizacyj ideowych. Unifikacja organizacyj samopomocowych akademickich stać się ma aktualną w początkach roku przyszłego.

Ku czci Wyspiańskiego

DZIŚ POSIEDZENIE KOMITETU.

Dziś o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Towarzystwa artystyczno-literackiego w teatrze sosnowieckim odbędzie się posiedzenie Komitetu obchodu ku czci St. Wyspiańskiego z racji przypadającej w tym miesiącu 25 rocznicy zgonu twórcy „Wesela". Obchody, związane z tą rocznicą, rozpoczną się w Zagłębiu 26 b.m. przedstawieniem w teatrze, który w tym dniu da „Warszawiankę" oraz fragmenty z innych dzieł Wyspiańskiego, prawdopodobnie z „Nocy listopadowej".

Na pierwszem posiedzeniu komitetu organizacyjnego poruszono sprawę trwałego uczczenia St. Wyspiańskiego. Ponieważ nazwanie imieniem Wyspiańskiego jednej z mniejszym zresztą ulic nastąpiło już dawniej, co, mówiąc nawiasem, nie jest najlepszym sposobem uczczenia wielkich imion w narodzie, przeto powstał projekt damia imienia St. Wyspiańskiego jednej ze szkół.

Jak się dowiadujemy, istnieje myśl nazwania tem imieniem gimnazjum Zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu.

MIGAWKI.

Gandhi w Sosnowcu.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę w sali związków na Pogoni odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Sosnowcu. Na zebraniu tem nie obyło się bez weselszego incydentu, pośrednio związanego z jedną z niedzielnych „Kronik tygodniowych", zamieszczanych w „Kurjerze Zachodnim".

W „Kronice" tej pod tytułem „Marsz kamieniczników" wspomniano o tem, że we Lwowie zrodził się pomysł, iżby prezes lwowskiej organizacji własności nieruchomej na znak protestu urządził głodówkę wzorem Gandhiego. Następnie „Kronika tygodniowa" skonstatowała z przyjemnością, że Sosnowiec nie pójdzie za przykładem Lwowa, gdyż zbyt długo trzeba byłoby czekać, nimby prezes sosnowieckiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości p. Jerzy Wolff zeszczuplał o tyle, iżby widokiem swym wzruszył kamienne serca ustawodawców, spędzających sen z oczu i burzących spokój ducha własności nieruchomej.

Argument ten okazał się poważny, bo na niedzielnem walnem zebraniu Stowarzyszenia uznano jego ważkość. żeby nie powiedzieć wagę — i jeden z zebranych wysunął z humorem dowcipny wniosek, iżby zamiast prezesa p. Wolffa rozpoczął głodówkę sekretarz zarządu Stowarzyszenia p. Karol Wrzosek, jako najbardziej z wyglądu przypominający Mahatmę Gandhiego.

Wywołało to ogólną wesołość. żart bowiem jest o tyle dobry, że warto go było nawet zanotować na tem miejscu.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 9 LISTOPADA.

11,50 — Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12,10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 15,50 — Intermezzo muzyczne. 16,00 „Dobranoc! idziemy spać!" — opowiadanie wujaszka Jasia. 16,12 — Intermezzo muzyczne. 16,40 — „Zupa na gwoździu" wygł. inż. Stan. Broniewski. 17,00 — Koncert popołudniowy. 17,40 — Pogadanka dla sfer pracujących. 18,00 — Muzyka taneczna z dancingu Adria w Warszawie. 19,00 — Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19,15 — Rozmaitości. 19,25 — Komunikaty Związku młodzieży polskiej. 19,30 Kwadrans poetycki, poświęcony poezji Wyspiańskiego w wyk. p. Henryka Szatkowskiego przy akompanjamencie wykonawcy. 20,00 — Muzyka lekka. 20.30 — Odczyt muzyczny dra Chybińskiego. 20,45 — Transmisja z konserwatorjum warszawskiego 100-ej audycji Stow. miłośników dawnej muzyki w przerwie wiadomości sportowe. 22.00 — „Na widnokręgu". 22,15 — Audycja filmowo-radjowa na aparaturze fotocelowej. 22,45 — Intermezzo muzyczne. 22,55 — Komunikat meteorologiczny. 23,00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Popierajcie L. O. P. P.

Sprawa p. Wąsowicza

w sądzie obywatelskim.

Przed kilku dniami pod przewodnictwem p. Dyboskiego z Krakowa odbyło się posiedzenie sądu obywatelskiego w sprawie p. Wąsowicza, który, jak wiadomo, otrzymał urlop z Kasy chorych aż do czasu wyjaśnienia zarzutów, wysuwanych przeciw niemu przez POW. z czasów okupacji austrjackiej.

Na posiedzeniu sądu obywatelskiego bardzo ostro przeciw p. Wąsowiczowi wystąpili przedstawiciele P. O. W. i Związku legjonistów. Chodziło o uznanie autentyczności i ważności dokumentarycznej wyroku POW. z czasów okupacji, gdy p. Wąsowicz jako oficer austrjacki był zarządcą przymusowym w Towarzystwie sosnowieckiem.

Przedstawiciele POW. i Związku legjonistów kategorycznie domagali się honorowania dokumentu i uznania jego autorytetu. Przedstawiciele BB. wysuwali pewne objekcje. Wskutek poważnej różnicy w łonie sądu, narazie trudno przewidzieć treść orzeczenia, które ma być sprecyzowane w dniach najbliższych.

Skądinąd twierdzą, że p. Wąsowicz ma zamiar zwrócić się o danie mu satysfakcji do oficerskiego sądu honorowego.

Przy okazji komunikujemy, że p. Hugo Almstaedt zrzekł się prezesury Związku legjonistów w Sosnowcu, objął bowiem kierownictwo miejscowego koła BB. Narazie do czasu wyborów nowego prezesa Związkiem legjonistów kieruje p. Rzadkiewicz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

9 Środa

Dziś Teodora
Jutro Andrzeja
Wschód słońca 6 m. 45.
Zachód „ 15 m. 54.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Quick.
PALACE: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.
EDEN: Człowiek małpa.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Ostatnia noc kawalera.
ŚWIATOWID: Teodozja Sewastopol.

DĄBROWA

WANDA: Głos pustyni.
KOMETA: Waterlo Bridge.
ARS: Król to ja.

ZAWIERCIE.

STELLA: Nad ranem.

Bezczeszczenie miejsc

WIECZNEGO SPOCZYNKU.

W związku z obchodzonem przed kilku dniami świętem umarłych, można było stwierdzić przykry fakt bezczeszczenia cmentarzy naszych przez hjeny dwunożne, kradnące z grobów wszelkie ozdoby i urządzenia. Bezkarne grasowanie po cmentarzach ułatwia szumowinom okoliczność, że większość cmentarzy znajduje się poza miastami, przyczem niektóre z nich nie są nawet ogrodzone i pozbawione wszelkiego nadzoru, nie przeto dziwnego, że stanowią doskonałe miejsca zbiórek dla mętów społecznych.

Niektóre z cmentarzy przedstawiają niezwykle przykry widok, wszelkie bowiem ozdoby i urządzenia, mające jakąkolwiek wartość są wyrwane, a nawet zdarzają się wypadki niszczenia trumien metalowych w murowanych grobowcach.

Sprawą tą powinny zająć się dozory kościelne i zabezpieczyć miejsca wiecznego spoczynku przez wzniesienie odpowiednich ogrodzeń oraz wzmocnienie nadzoru nad cmentarzami, co utrudni działalność wandalom.

× PODOFICEROWIE REZERWY KOŁA SOSNOWISC. Zbiórka podoficerów rezerwy koła Sosnowiec celem wzięcia udziału w uroczystości święta niepodległości dnia 11 listopada b.r. odbędzie się o godz. 9 rano w lokalu koła przy ul. Teatralnej nr. 4.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. po cenach popularnych od 49 gr. do 2,49 zł. świetna komedja St. Krzywoszewskiego pt. „PANIENKA Z DANCINGU". Opracowanie sceniczne Zbigniewa Opolskiego. Dekoracje art. mal. J. Badowera.

W czwartek, 10 b.m. po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. — „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA", wodewil ze śpiewami i tańcami w 5 aktach K. Krumłowskiego. Muzyka prof. Wł. Powiadowskiego.

W DĄBROWIE.

W piątek 11 b.m. o godz. 8.15 wiecz. w sali kina „Kometa" artyści teatru sosnowieckiego odegrają świetną komedję St. Krzywoszewskiego „PANIENKA Z DANCINGU". W rolach głównych pp. Drohocka, Tański i Orliński oraz reszta zespołu. Ceny miejsc od 70 gr. do 3.37 zł., uczniowskie 49 gr. — Przedsprzedaż biletów w cukierni WP. Pietrzaka.

Teatr Polski w Katowicach

Środa 9 bm. — „Nauczycielka"
Piątek 11 bm. — „Noc listopadowa"
Sobota 12 bm. — „Roxy".

× OBCHÓD 11 LISTOPADA W SOSNOWCU rozpocznie się capstrzykiem o godz. 18. W piątek w sam dzień uroczystości o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, a o godz. 11 m. 30 defilada hufców P. W. i W. F. na placu 11 Listopada, poczem nastąpi akademja dla zebranej publiczności na specjalnie zbudowanej scenie przed stacją. Z kolei odbędą się przedstawienia w kinach i w teatrze oraz koncerty orkiestr w różnych punktach miasta.

× STARANIEM SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE odbędzie się w dniu 12 b.m. w sali „Locarno" w Sosnowcu (przy ul. Sadowej) doroczny koncert z udziałem pp.: Olgi Olginej, art. opery warszawskiej, Bolesława Kona, laureata tegorocznego konkursu Szopenowskiego oraz Zygmunta Prostaszewicza, art. operowego. Po koncercie dancing towarzyski. Zaproszenia i bilety do nabycia w kasie firmy Koziołkow et Jendryczek, Sosnowiec, ul. 3 Maja 25. Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel, jak również udział wybitnych sił świata artystycznego stolicy, wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

Zbiórka odzieży

NA TERENIE SOSNOWCA.

Począwszy od dnia 10 b.m. będą panie miłosierdzia Tow. św. Wincentego a Paulo obchodziły domy na terenie parafji Sosnowiec, celem zbierania ofiar i zużytej odzieży dla najbiedniejszych, w następującym porządku:

P. Głuchowska i p. Szczerkowa ul.: Piłsudskiego do Nowej i Kołłątaja.

P. Tarnawska i p. Rómas ul.: 3 Maja i Warszawską.

P. Karbowska i p. Wódkowska ul.: Piłsudskiego od Nowej i Kilińskiego.

P. Miśkiewicz i p. Paszkowska ul.: 3 Maja od stacji w stronę domów Dietlowskich, ul.: Małachowskiego i Pańską.

P. Wróblewska M. i P. Bergielowa ul.: Aleję, Konrada i Leszno.

P. Bucholcowa i p. Leśniewska ul.: Królewską, Radochę, Wiejską i Bloki przy stacji Dęblińskiej.

P. Antoszowa i p. Ulasińska ul.: Modrzejowską, Kowalską, Prez. Mościckiego, Sienkiewicza i 1-go Maja.

Zarząd Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich, którym niedola ludzka nie jest obojętną, by w tych tak ciężkich czasach przyczynili się do ulżenia nędzy, nie odmawiając choćby najmniejszej ofiary.

Od siebie apelujemy do serc naszych czytelników, aby w obliczu nadchodzącej zimy nie zapominali o chrześcijańskim obowiązku przyjścia z pomocą bliźniemu i niech w miarę możności ułatwią spełnienie zadania paniom z Tow. św. Wincentego a Paulo.

Zebranie Związku

KUPCÓW CHRZEŚCIAN W GRODŹCU.

Dnia 6 b.m. odbyło się ogólne zebranie Związku kupców chrześcian w Grodźcu, na którem omawiano sprawy: księgowości, organizacji Związku i połączenia mieszkań ze sklepami.

Sprawę księgowości referował radca Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu p. Antoni Machura. P. Machura przedstawił miejscowym i okolicznym kupcom wzór ksiąg buchalteryjnych poleconych do prowadzenia w handlach detalicznych.

W związku z tem postanowiono utworzyć w Grodźcu dwumiesięczny kurs buchalteryjny dla miejscowych i okolicznych kupców. Projekt zostanie zrealizowany, jeżeli ilość kandydatów nie będzie mniejszą od 15 osób.

W sprawie organizacji Związku wypowiedzieli się członkowie zarządu, wskutek czego kilku zamiejscowych kupców wpisało się na członków nowozałożonego Związku.

W sprawie połączenia mieszkań ze sklepami wybrano delegację, która ma udać się do Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu z radcą p. A. Machurą w celu omówienia tej sprawy.

Nauczać mogą

TYLKO SIŁY WYKWALIFIKOWANE.

Z dniem 7 b.m. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych. Na zasadzie tego rozporządzenia do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych państwowych, publicznych i prywatnych mogą być dopuszczone tylko te osoby, które posiadają kwalifikacje zawodowe nauczycielskie, przewidziane w niniejszem rozporządzeniu.

Przedmioty nauczania w szkołach zawodowych dzielą się na: przedmioty zawodowe, przedmioty pomocnicze, ściśle związane z zawodem, niezwiązane bezpośrednio z zawodem oraz praktyczną naukę zawodu. Minister oświaty określa, do której z grup tych należą dane przedmioty nauczania w poszczególnych szkołach.

× OGRANICZENIE W RUCHU TELEGRAFICZNYM I TELEFONICZNYM. Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie zarządziła ograniczenie służby w oddziale telegraficznym i telefonicznym, między innemi w następujących urzędach pocztowo - telegraficznych: Będzin, Dąbrowa Górnicza i Zawiercie. W miejsce dotychczasowej całonocnej służby „N" wprowadza się służbę północną „N 2". t.j. od godz. 7 do 24.

Akcja przeciwpożarowa

W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

Na terenie powiatu Będzińskiego bawił referent spraw wodnych głównego Związku straży pożarnych w Warszawie, p. E. Szwed, który w towarzystwie instruktora powiatowego Związku p. Jaroszewskiego przeprowadził lustrację w zakresie zaopatrzenia powiatu w wodę, na wypadek pożaru, a następnie sporządził plan urządzeń wodnych zarówno dla celów pożarniczych, jak i ogólnych.

Jak wiadomo, w niektórych miejscowościach odczuwa się dotkliwy brak wody i urządzanie tam odpowiednich zbiorników wody jest rzeczą konieczną, jako jeden z podstawowych warunków akcji przeciwpożarowej.

Jak wygląda działalność

STRAŻY POŻARNYCH?

Jeżeli chodzi o działalność przeciwpożarową, to sprawa ta na terenie powiatu Będzińskiego przedstawia się zupełnie dobrze. Jest rzeczą zrozumiałą, iż z uwagi na to, że planowa i systematyczna akcja w tym kierunku podjęta została stosunkowo niedawno, są jeszcze pewne braki, naogół jednak postęp jest znaczny, gdyż straże są wyszkolone bardzo dobrze, jak również przeprowadzono liczne zarządzenia w kierunku przeciwdziałania klęsce pożarów.

Największą bolączką w tej akcji jest brak wody na terenie gmin wiejskich i gdyby udało się sprawę tą pomyślnie załatwić, pożary większe należałyby do przeszłości.

Dzięki wysokiemu poziomowi sprawności naszych straży i zaopatrywaniu ich w motorowe środki ratunkowe, już i dziś pożary większe zdarzają się bardzo rzadko. Np. w roku ubiegłym na terenie powiatu naszego było 61 pożarów, w tem tylko dwa większe, t. zw. masowe. Biorąc pod uwagę fatalny stan dróg wiejskich, niekiedy wręcz niedostępnych dla pojazdów mechanicznych straży pożarnych, dalej gęstość drewnianych zabudowań, krytych słomą lub gontami, wreszcie zupełny brak w niektórych miejscowościach wody, trzeba przyznać, iż dwa zaledwie większe pożary wciągu roku najlepiej świadczą o dużej sprawności naszych straży pożarnych. Na terenie powiatu Będzińskiego istnieje 66 straży pożarnych, należących do Związku straży pożarnych. Straże te liczą 2330 członków, w tem 1838 ćwiczących, a działają na obszarze 485 klm. kw. zabudowanym przez 44.500 wszelkiego rodzaju budynków. Określenie działalności terytorjalnej oznacza jedynie obszar powiatu, gdyż wiadomo, że wrazie potrzeby straże spieszą z pomocą również do innych powiatów.

W każdym razie akcja przeciwpożarowa stale posuwa się naprzód i w związku z tem możliwość pożarów masowych jest coraz mniejsza.

Należy jeszcze zaznaczyć, iż prócz walki z klęską pożarów, straże nasze prowadzą systematyczne ćwiczenia w zakresie obrony przeciwgazowej i, jak wykazują liczne przykłady, w tej dziedzinie również wykazują doskonałe wyszkolenie.

O organizację handlu

ŚRODKAMI ŻYWNOŚCI.

Zdawałoby się, iż w miastach Zagłębia, liczących około 200 tysięcy ludności, wszystkie gałęzie handlu są należycie zorganizowane, tymczasem okazuje się, iż w tym zakresie są jeszcze duże braki. Wystarczy zobaczyć, co się dzieje u nas jesienią, kiedy ludność zaopatruje się na zimę w ziemniaki i kapustę, stanowiące główne środki żywnościowe szerokich rzesz pracowniczych.

Aczkolwiek są to artykuły masowego zbytu, handlem tym trudnią się przeważnie przygodni handlarze, nie troszczący się o to, aby dać nabywcom odpowiedni towar, lecz aby jaknajwięcej zarabiać, to też ludność naogół niewiele korzysta z tego źródła i zakupuje wspomniane artykuły bezpośrednio u wieśniaków, co również ma swe ujemne cechy, gdyż towar jest różny, a miara czy waga uskuteczniana na „oko", przyczem cena jest dowolna. Kiedy np. wiadomo, że po wsiach cena ziemniaków wynosi 2—3 zł. a na giełdzie notowane są w wysokości 4 zł., u nas sprzedawane są po 6—7 zł., przyczem w wielu wypadkach jakość towaru jest nieszczególna.

Istnieją różnego rodzaju poważne przedsiębiorstwa handlowe i dziwna rzecz, że żadne z nich nie zajmie się organizacją handlu temu artykułami masowego zbytu na naszym terenie, z czego możnaby mieć poważny dochód, a jednocześnie zapewnić ludności dobre środki żywności po przystępnej cenie.

POKWITOWANIE OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA BUDOWĘ SZPITALA DLA GRUŹLIKÓW: L. Dziordziński zł. 10 (dziesięć).

NA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO: Agnieszka Kaszowa, jako III-cią nagrodę z konkursu na nazwę kina „Eden". Rodzina Śliwowych ku uczczeniu ś.p. Henryki Janiszewskiej, zł. 5 (pięć). Boruchowski, na intencję Zmarłej ś.p. Henryki Janiszewskiej zł. 5 (pięć).

Walne zebranie pedagogów

w gimnazjum Staszica.

Dziś w środę o godz. 17 w gimn. Staszica w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie dyrektorów, kierowników i nauczycieli wszystkich zakładów naukowych w Sosnowcu z porządkiem dziennym następującym: 1) zagajenie prezesa komitetu wykonawczego dyr. Pawłowskiego, 2) przemówienie przewodniczącego koła miejscowego komisji porozumiewawczej dyr. Ledwosa, 3) przemówienie prezesa zarządu powiatowego Z.P.N. Gębickiego, 4) referat dyr. Kaczkowskiego p. t. „Ideologiczno-państwowe podstawy pracy wychowawczej nauczyciela", 5) organizacja pracy w kole miejscowem referuje dyr. Mazur, 6) ukonstytuowanie się sekcyj.

Między punktem pierwszym a drugim przewidziane jest przemówienie delegata Kuratorjum. Koło powołuje do życia 16 sekcyj w tem 13 przedmiotów ogólno-kształcących i 3 przedmiotów zawodowych.

Nauczycielstwo Zagłębia ma nadzieję, że tego rodzaju wspólna praca nauczycieli szkół średnich i powszechnych przychyli się do podniesienia poziomu naukowego w szkołach, a samych nauczycieli do siebie zbliży na gruncie koleżeńskiej wymiany poglądów z zakresu działalności pedagogicznej.

Zakłady C. G. Schöna

mają być zamknięte.

Wczoraj upłynęło 13 dni, jak strajkują robotnicy zakładów włókienniczych C. G. Schön w Sosnowcu nie opuszczając warsztatów pracy.

W dniu wczorajszym dyrekcja zakładu wywiesiła w obrębie fabryki ogłoszenie, zawiadamiające o unieruchomieniu zakładu na czas nieograniczony. Jednocześnie zawiadomiono robotników, że otrzymają wypłatę za robków za ub. miesiąc. W godzinach popołudniowych wypłacano zarobki zarówno robotnikom przebywającym w zakładzie, jak również tym, których strajk nie objął w fabryce.

Jak się ułożą dalsze stosunki, narazie trudno przewidzieć.

Zwołana przez inspektora pracy konferencja z udziałem delegatów strajkujących robotników nie doszła do skutku, ze względu na to, że delegaci nie przybyli na zebranie.

W dalszym ciągu trwa również strajk w hucie „Teps" w Strzemieszycach. Robotnicy nie podejmują pracy, oczekując na zmianę stanowiska dyrekcji zarządu huty. Natomiast dyrekcja obstaje przy zajętem pierwotnie stanowisku, że remont w hucie musi być koniecznie przeprowadzony.

„Zbrodnia" w teatrze

i inne tamże ciekawe eksperymenty.

W ubiegły poniedziałek w teatrze sosnowieckim odbył się seans eksperymentalny Rolfa Nelsona. Jeden z uczestników i amatorów tego rodzaju seansów nadesłał nam swoje wrażenia z poniedziałkowego wieczoru. Z wrażeń tych wynika, że Rolf Nelson również w Zagłębiu znalazł entuzjastów swoich pokazów hipnotycznych. Uczestnik wieczoru eksperymentalnego pisze:

Rolf Nelson, psycholog eksperymentalny, znany z różnych stron i — z różnych okolic naszego kraju, po występie w Katowicach w ub. niedzielę — zaprodukował się w ub. poniedziałek w teatrze miejskim w Sosnowcu.

Eksperymentów owych nie było ani wiele, ani nie były nowe, trudno jednak nazwać je nieciekawemi, jeszcze trudniej zaś określić je jako oszustwo, co słyszało się z ust poniektórych, acz nielicznych widzów, którzy, jak to zwykle bywa, w czambuł potępiają wszystko to, czego nie zdolni są zrozumieć.

Rozpoczęło się od rozdania między zgłaszających się z pośród widzów — kopert, zawierających wewnątrz arkusze czystego papieru. (Niżej podpisany, mimo żądania nie otrzymał koperty, widocznie dlatego, że eksperymentator wyczuł krytyczne nastawienie jego umysłu, co zwłaszcza w początkach występu mogłoby zaszkodzić nawiązaniu myślowego kontaktu z widownią). Eksperyment ów polegał na tem, że p. Nelson, wyszedłszy w asyście kilku widzów z sali — po powrocie odnalazł miał adresatów, których nazwiska ukryte były wewnątrz kopert. Eksperymenty te udały się w zupełności, p. Nelson bowiem, krążąc po sali — stosunkowo szybko stawał przed adresatem, a gdy wyciągnął z kieszeni doręczoną mu uprzednio kopertę — okazało się, że nie omylił się. Podobne eksperymenty udawały się również p. Nelsonowi przy odnajdywaniu szpilek, ukrytych przez widzów na sali.

Jak to sobie wytłumaczyć?

Właściwości umysłu pana Nelsona nie należy bynajmniej do kategorji „zjawisk nadprzyrodzonych" i „cudowności"... Pan Nelson posiada tylko mózg, niejako wytrenowany na przyjmowanie kierowanych doń myśli, tak — jak radjoodbiornik przyjmuje fale radjostacyj. Do tego dodać jeszcze trzeba dość silną wolę, szaloną rutynę i pewną dozę efektów zewnętrznych, a eksperymentator stanie przed nami w takim świetle, że nie będziemy go podciągać w „kombinacje", ale też nie wyda się nam niesamowitym i nadczłowiekiem, oczywiście nie w znaczeniu Nietsche'go...

Tem też można sobie wytłumaczyć pewnego rodzaju niepowodzenie przy dokonywaniu eksperymentu z poszukiwaniem przestępcy. Do p. Nelsona zgłosiło się kilku widzów, m. in. niżej podpisany. Jeden z widzów według wskazówek eksperymentatora, zaaranżował, co następuje:

Niżej podpisany, po wyjściu p. Nelsona, podszedł do jednej z pań z sierakka, udarzył ją niby, poczem ukrył ciupagę w jednej z lóż, wszedł na scenę i zabrał stamtąd srebrną papierośnicę, którą ukrył w kieszeni i udał się na swoje miejsce. Pan Nelson wróciwszy na salę, ujął za rękę widza-aranżera i prawie momentalnie odnalazł „miejsce zbrodni", „ofiarę" i „narzędzie zbrodni". Gorzej jednak poszło z odnalezieniem „zrabowanej" papierośnicy. A dlaczego?

Oto dlatego, że gdy eksperymentator wykrzyknął kilkakrotnie: „Papierośnica zamienia się w tej chwili w materjał palny!" — niżej podpisany rzeczywiście przez moment odczuł w kieszeni gorąco (suggestja), natychmiast jednak skoncentrował wolę i sparaliżował suggestyjny atak. Długo pan Nelson krążył po sali, nim odnalazł „zbrodniarza" i długo jeszcze stosował najrozmaitsze tricki suggestyjne i psychologiczne, nim nabrał przekonania, że niżej podpisany posiada ową papierośnicę. Powodem tego był fakt, że eksperymentator napotkał na świadomą siebie wolę, która kierowała nim w zupełnie innym kierunku, niż myśli widowni, obracające się mimowoli dokoła „zbrodniarza". Ta kontrakcja myślowa była właśnie powodem niepowodzenia pana Nelsona i jego umysłowego wyczerpania, co wyraziło się w przerwaniu występu, mimo że program przewidywał więcej eksperymentów.

Owo jednak poszukiwanie zbrodniarza niema żadnego zastosowania praktycznego, zawsze bowiem eksperymentatorowi brakować będzie widowni, czyli ludzi, znających przebieg zbrodni i osobę zbrodniarza i — przekazujących myślami jego mózg — odbiornik...

W międzyczasie pan Nelson wykonał eksperyment grafologiczny, trudno jednak wyrazić o nim jakąkolwiek opinję, nie znając charakteru i usposobienia widza, którego scharakteryzował eksperymentator.

B. Lek.

Dzicz hula

NA SATURNIE.

Wczorajszej nocy Saturn był terenem popisów bandy łobuzów, która zniszczyła szereg ławek, parkanów, a ślady dzikiej gospodarki znać również w parku, gdzie zniszczono szereg urządzeń.

Policja miejscowa, która prowadzi śledztwo jest już na śladzie sprawców, którzy winni ponieść surową karę, tembardziej, że podobna zabawa nie jest pierwszą w Czeladzi.

Chociaż nie winien,

MUSI PŁACIĆ.

Jeden z mieszkańców Czeladzi ma nieszczęście, nosząc imię i nazwisko identyczne ze swym sąsiadem. Traf chciał, że kiedy jeden z nich zatrudniał służącą, nakaz zapłaty stawki ubezpieczeniowej w Kasie chorych przysłano jego sąsiadowi.

Po pewnym czasie zjawił się poborca i wtedy zainteresowany chciał mu zwrócić uwagę na omyłkę.

Urzędnik jednak domagał się zapłaty radząc ażeby później o zwrot należności ofiara omyłki upomniała się u swego sąsiada. Dość dziwna ta rada nie przypadła jednak do przekonania zainteresowanego, który kategorycznie odmówił zapłaty cudzego długu. Urzędnik zapowiedział przymusową egzekucję.

Sfałszowany podpis

ŻYRANTA.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 30-letniego Bolesława Bigaja (Zimnodół, gm. Rabsztyn) oskarżonego o podrobienie podpisu na wekslu. Bigaj, właściciel sklepiku spożywczego, kupował potrzebne mu towary u olkuskiego hurtownika, Joska - Hersza Pankowskiego, płacąc gotówką lub wekslami. Bigaj kupiwszy ostatnio towaru u Pankowskiego za 150 złotych, dał mu swój weksel żyrowany przez znajomego Władysława Mączkę, który często wyświadczył mu podobne grzeczności. Gdy w terminie weksel nie został wykupiony, Pankowski zwrócił się do żyranta, który kategorycznie zaprzeczył, by Bigajowi w ostatnich czasach podpisywał weksle. Bigaj przyznał się, że bez zgody Mączki weksel podpisał jego nazwiskiem i imieniem.

Sąd skazał Bigaja za sfałszowanie podpisu na 1 miesiąc więzienia i puszczenie w obieg tegoż weksla również na 1 miesiąc więzienia uznając tę ostatnią karę, jako łączną za oba przestępstwa. Kara pozbawienia wolności na zasadzie amnestji została Bigajowi darowana.

Za lichwę

PIENIĘŻNĄ.

50-letni Teofil Pawełczyk oraz jego żona 40-letnia Joanna (Mierzęcice, pow. Zawierciański) uprawiali proceder wypożyczania pieniędzy na wysokie procenty. Niejaki Stanisław Strzeperowski, znajdując się w kłopotach finansowych, pożyczył od Pawełczyków 1000 złotych. Gdy po 14 miesiącach Strzeperowski zapłacił 500 zł. procentu, Pawełczykowie wyliczyli, że należy im się jeszcze kilkadziesiąt zł. procentu.

Pokrzywdzony, zniecierpliwiony bezczelnością Pawełczyków, zameldował policji, wskutek czego Pawełczykowie stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, lecz wobec amnestji postępowanie karne przeciwko nim zostało umorzone.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. W związku z usiłowaniem dokonania kradzieży w mieszkaniu Leokadji Osińskiej w Dąbrowie, aresztowani zostali dwaj zawodowi złodzieje: Kazimierz Borecki z Będzina (Podzamcze 12) i Józef Płonisz z Zagórza (kol. „Józefów"). Aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Onegdajszej nocy aresztowany został Piotr Czyż bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżony o dokonanie kradzieży manufaktury w styczniu b.r. na szkodę Moszka Glajtmana w Sosnowcu (Targowa 1). Aresztowanego przekazano władzom sądowym.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj popołudniu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek w browarze „Korona" w Będzinie. Mianowicie robotnik Edward Twardoch, zatrudniony przy zbiornikach z piwem został przygnieciony drewnianą kadzią. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Kronika Zawiercia.

× **CZARNA KAWA MACIERZY.** W ubiegłą niedzielę odbyła się w salonach resursy TAZ. staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu „Czarna Kawa — Bridge", z której całkowity dochód przeznaczono na reorganizację bibljoteki oraz założenie czytelni Macierzy. Szlachetne to zamierzenie, podyktowane pilną potrzebą chwili, ściągnęło mimo ciężkich czasów dość liczne grono osób, które też wśród ochoczych tonów i miłych atrakcyj niezwykle sympatycznie cały wieczór spędziły. Z całem uznaniem należy też podkreślić doskonałą organizację tej imprezy, co zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie zasłużonemu prezesowi Macierzy, dyr. S. Wesołowskiemu wraz z zarządem, a dalej jeszcze p. Malanowiczowej i p. St. Pasierbińskiemu. Doskonałe były niespodzianki: Gandhi (p. A. Sowiński) z prawdziwą kozą, dziad ze swą aktualną pieśnią (p. A. Stypkowski), koło szczęścia z cennemi wygranemi, a nadewszystko kilkakrotny i gorąco oklaskiwany występ znanego tenora, p. St. Siwonia, który z niepoślednim artyzmem i ekspresją odśpiewał cały szereg aryj operowych i pieśni, przy akomp. p. St. Żórawskiego. Cała impreza pozostawiła nader miłe wrażenia.

× **Z CECHU CIESIELSKO - MURARSKIEGO.** W dniu 7 bm. otwarto kursy dla mistrzów, czeladników i uczni z fachu ciesielsko - murarskiego. Kurs będzie trwał 3 dni. Wykłady będą się odbywać w domu rzemieślniczym. Kurs liczy 52 uczestników na powiat Zawierciański. Kurs prowadzi znany inżynier-architekt p. Masłowski, który został wydelegowany przez Izbę rzemieślniczą w Kielcach. Wykłady odbywać się będą z zakresu „Betoniarstwo nowoczesne". Jak nam donoszą rzemieślnicy cieszą się z tak ciekawych i treściwych wykładów przez p. inż. Masłowskiego, Zainteresowanie jest ogromne.

× **WYRZUCENIE Z MIESZKANIA.** Jarecka Klara, zamieszkała przy ul. Fabrycznej 21, zameldowała w komisarjacie policji o samowolne wyrzucenie jej rzeczy z mieszkania przez Annę Mikodem, zamieszkałą tamże.

× **AWANTURNIK.** Doprowadzony został do komisarjatu niejaki Kaliński z Marciszowa, znany awanturnik i ustawicznie pijany, który onegdaj rozbijał spokojnych przechodniów i stawiał czynny opór policji. Osadzony został w areszcie.

Kronika Olkuska.

× **KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** W nadchodzącą niedzielę stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej pod przewodnictwem swego patrona ks. Dubiela przygotowuje się do należytego uczczenia patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. W kościele parafjalnym w Olkuszu odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na które stowarzyszona młodzież przybędzie ze sztandarem i orkiestrą. Wieczore modbędzie się akademja z przemówieniami i popisami młodzieży. Z okazji święta młodzieży, do bocznego oltarza w kościele parafjalnyf w Olkuszu, został wstawiony nowy obraz olejny świętego Stanisława Kostki, pędzla ks. M. Dubiela.

× **DOCHÓD** z niedzielnego przedstawienia S.M.P. w Olkuszu wyniósł zł. 210 po potrąceniu wszelkich wydatków czysty zysk zł. 120.

× **CIEKAWE MANEWRY STRAŻACKIE.** W dniu 20 b.m. odbędą się w Olkuszu ciekawe manewry strażackie przy udziale straży ochotniczych z Olkusza (miejskiej i fabrycznej), Pomorzan, cementowni „Klucze", papierni „Klucze", Bolesławia, Ujkowa, Lasek i Zimnodoła. W dniu tym wybuchnie zamaskowany groźny pożar w budynkach reprezentacyjnych w Olkuszu z niebezpiecznemi komplikacjami. Wezwane straże w akcji ratowniczej muszą wykazać sprawność w likwidacji groźnego pożaru i orjentację w momentach bardzo niebezpiecznych. Ze strażą współpracować będzie drużyna ratownicza P.C.K.

ROZTARGNIONY.

— O Boże, ukradziono mi portfel!
— Jakto, i nie poczułeś, że czyjaś ręka sięga ci do kieszeni?
— Tak, ale myślałem, to moja własna.



W narciarskich warsztatach przygotowują się nowe narty.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

„LIKWIDACJA PRZESZŁOŚCI".

Pan prezes Andrzej Wierzbicki uzasadniając program gospodarczy Centralnego Związku przemysłu polskiego na posiedzeniu rady tego Związku w dniu 3 i 4 listopada wygłosił dłuższe przemówienie.

Przemówienie przykuwa uwagę i zawiera ciekawą analizę kryzysu w innych krajach, a w większej swej części poświęcone jest obecnej sytuacji w Polsce. Każdy, kto szuka dziś wyjścia z kryzysu, musi się najpoważniej zastanowić nad wnioskami, wypływającemi z zawartej w mowie p. Wierzbickiego analizy polityki ubezpieczeń socjalnych, polityki kolejoej i cen kartelowych.

O ile chodzi o t. zw. likwidację przeszłości p. Wierzbicki w imieniu C. Z. P. P. wysuwa następujące postulaty:

1) Skreślenie wszystkich odsetek i kar za zwłokę w podatkach, przyczem wpłacającemu 100 proc. bieżących podatków zalicza się 10 proc. wpłaconej sumy na zmniejszenie sumy zaległych podatków. Ci, którzy zaległości nie posiadają, przy płaceniu bieżących podatków w 100 proc., otrzymują premję, wynoszącą 10 proc. wpłaconej sumy w postaci bonu, którym to bonem będą mogli regulować podatki za 2 lata.

2) W samem zadłużeniu ulgi dla przemysłu mają polegać li tylko na przedłużeniu okresu nadzorów sądowych, „bo przecież i kryzys nasz jest długo, a nie krótkoterminowy".

3) W samem zadłużeniu ulgi dla rolnictwa mają polegać na zawieszeniu spłat kapitału w długach hipotecznych na 3 lata, na czasowem zmniejszeniu opodatkowania listów zastawnych, na obniżeniu dla krótkoterminowych zamrożonych zobowiązań stopy procentowej i rozłożeniu tych zobowiązań na przeciąg szeregu lat ze stopniowem zwiększeniem spłat rocznych.

4) Zastosowanie tej samej, co w podatkach metody likwidacji dla zaległości składek w ubezpieczeniach społecznych i rozłożenie na szereg lat zaległości w ubezpieczeniach długoterminowych przy obniżeniu odsetek i rat za zwłokę.

To są środki, które mają prowadzić do „wyzwolenia sił ekonomicznych", tj. inaczej mówiąc kół wozu gospodarki narodowej, który zagrzązł po osie i stoi.

A dlaczego stoi?

Czy takie lekkie pchnięcie, jak te, które proponuje Centralny Związek przemysłu rzeczywiście nie wystarczy?

PODATKI BEZ USTAWY

(WNIOSEK KLUBU NARODOWEGO W SPRAWIE UCHYLENIA ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ Z DNIA 23 SIERPNIA 1932 R. O POMOCY BEZROBOTNYM (DZ. U. NR. 74, POZ. 664).

Wysoki Sejm uchwalić raczy następującą ustawę:

Ustawa z dnia... w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierjnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. U. Nr. 74, poz. 664).

Art. 1. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym (Dz. Ust. Nr. 74, poz. 664) uchyla się.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów oraz Ministrom: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie:

Wydając Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku o pomocy bezrobotnym, powołuje się Rząd na to, iż wydane ono zostało na podstawie Ustawy z 17 marca 1932 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. Ust. R.P. Nr. 22 poz. 165).

Art. 1 cytowanej ustawy, na którą powołuje się Rząd, wyłącza z pełnomocnictw udzielonych rządowi podatki. Ustęp odnośny brzmi: „Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw wymienionych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust. 2, 50 i 59 Konstytucji nakładania nowych podatków i podwyższania stawek podatkowych obowiązujących w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy".

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym nakłada różne podatki nowe lub podwyższa stawki dotychczasowych podatków. Nazwanie tych nowych obciążeń „opłatami" nie zmienia w niczem ich charakteru: są przymusowem, nieopłatnem świadczeniem na rzecz skarbu, są podatkami. Uchwalenie podatków zastrzega Konstytucja Sejmowi i Senatowi. Na tem stanowisku stoi również Ustawa o pełnomocnictwach z 17 marca 1932 r.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 sierpnia 1932 r. o pomocy bezrobotnym winno być uchylone, jako wydane niezgodnie z powyższemi ustawami.

Warszawa, dnia 3 listopada 1932 r.

Emigracja i powrót wychodźców.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy rb. wyjechało z Polski ogółem 15.500 wychodźców, w tem 9.243 do krajów europejskich, oraz 6.307 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 6147 osób, do Niemiec 197, do innych krajów Europy 2899, do Stanów Zjednoczonych A. P. 1083, do Kanady 900, do Argentyny 1472, do Brazylji 771, do Urugwaju 415, do innych krajów Ameryki 236, do Palestyny 1219, do innych krajów pozaeuropejskich 211 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski ogółem 29.812 wychodźców, w tem 25.263 z krajów Europy i 4549 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 21.296 osób, z Niemiec 795, z innych krajów europejskich 3172, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 500, z Kanady 1522, z Argentyny 1746, z Brazylji 34, z Urugwaju 96, z innych krajów Ameryki 8, z Palestyny 67, oraz z innych krajów pozaeuropejskich 567 osób.

Kronika gospodarcza.

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie wynosił w październiku rb., biorąc za podstawę rok 1927 — 100, 75.1 wobec 76.5 we wrześniu rb., obniżył się więc o 1,8 proc. Wskaźnik żywności spadł z 60.9 na 59,2, alkoholu i tytoniu ze 113 na 108.1, odzieży i obuwia z 71.8 na 70.5, natomiast wskaźnik opału i światła wzrósł ze 123.6 na 123,8, a komornego utrzymał się na niezmienionym poziomie 170.1. Wskaźnik innych artykułów obniżył się ze 103.6 na 103.4.

ZMIANA UDZIAŁÓW W STOCZNI GDYŃSKIEJ. W stoczni gdyńskiej zaszła zmiana w rozdziale kapitału akcyjnego stoczni i w składzie rady nadzorczej. Portfel akcyj podzielono następująco: Grupa polska, w której skład wchodzi Huta Królewska i Laura, Starachowice i Zieleniewski ma około 24 proc., grupa francuska 23 proc., zaś 30 proc. przypada na BGK., Bank Handlowy i szereg innych banków. Prezesem Rady nadzorczej został Zieleniewski, pozatem radę nadzorczą stanowią pp.: Lewalski, Klarner, inż. Dunin, prof. Noc, Schloesing z grupy francuskiej i Holden z grupy angielskiej.

DOPIERO PO 14 DNIACH OD UPOMNIENIA. Organizacje gospodarcze zwracają uwagę sfer zainteresowanych, że obecnie nie mogą być przeprowadzane egzekucje podatkowe natychmiast po nadesłaniu nakazów płatniczych. Zgodnie z nowemi przepisami właściwy urząd skarbowy musi przedtem wysłać płatnikowi upomnienie co do zapłacenia podatków i dopiero po upływie 14 dni od chwili otrzymania upomnienia będzie mogła być przeprowadzona egzekucja podatkowa, o ile oczywista odpowiednie podatki nie zostaną zapłacone. Wprawdzie za upomnienie podatkowe płaci się 1 zł. 50 gr. (jeśli dotyczy ono podatków do 600 zł.), ma ono jednak tę dobrą stronę, że zaoszczędzone zostają koszta egzekucyjne, które musiały być dotychczas poniesione przez płatnika przeważnie natychmiast po wysyłaniu nakazów płatniczych.

NORMOWANIE CEN PRZĘDZY. Zarząd kartelu przędzalników bawełnianych projektuje podjęcie akcji, mającej na celu normowanie cen przędzy bawełnianej. Dotychczas bowiem wobec pogorszenia sytuacji na rynku przędzy powstawały poważne różnice i wahania cen na terenie poszczególnych przędzalni. Różnice te dochodzą do 10 proc. i spowodowane są brakiem wszelkich wytycznych przy tranzakcjach dokonywanych w poszczególnych przedsiębiorstwach. Celem przeciwdziałania tym niepożądanym objawom mają poszczególne przędzalnie składać w biurze kartelu nieoficjalne zestawienia cen, które umożliwią dokładniejsze niż dotąd zorjentowanie się w kształtowaniu cen sprzedażnych poszczególnych firm. W ten sposób osiągnięta zostałaby pewna równowaga cen na rynku i usunięte zbyt wielkie wyhania, z drugiej zaś strony przędzalnie bawełniane nie byłyby zdane na nieścisłe informacje swych odbiorców.

FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE zawarła z handlowem konsorcjum angielskiem umowę na dostawę 100 wagonów salmiaku, używanego do zwalczania jadowitych wężów, much i innych szkodliwych owadów. Transporty salmiaku kierowane będą do Indyj, krajów afrykańskich i południowo - amerykańskich. Wartość objętej umową dostawy wynosi około 20 tys. funtów szterlingóów.

BANKRUCTWA WE WŁÓKIENNICTWIE. Znaczna zniżka cen bawełny i gotowych wyrobów przysporzyła dużych strat kupcom zarówno hurtowym, jak i detalicznym. Spowodowała też ona nową falę bankructw w tej gałęzi w Warszawie i Łodzi oraz w innych większych ośrodkach prowincjonalnych. Duże straty zwłaszcza ponieśli detaliści, którzy zakupywali wyroby włókiennicze na kredyt. Ci bowiem detaliści, którzy zakupywali towary za gotówkę, byli ostrożniejsi i zakupywali niewielkie ilości manufaktury. W chwili obecnej towary włókiennicze kalkulują się o 10 — 15 proc., a nawet 20 proc. i wzwyż taniej od cen z przed 4—6 tygodni. Obroty są nawet dość ożywione, ale tendencja cen jest bardzo słaba przy wzmożonej konkurencji wzajemnej zarówno między fabrykantami, jak i hurtowniami. Nie jest wykluczona dalsza zniżka cen wyrobów tekstylnych, gdyż bawełna na rynkach światowych ma nadal tendencję słabą.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 8 listopada.

Dewizy: Belgja 124.00, Gdańsk 173.53, Londyn 29.50 — 29,48, Nowy Jork 8,918, Paryż 35.00, Szwajcarja 171.90.

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90 Rubel złoty 4.60 i pół. Gram czystego złota 5.8244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211,55. Marki niemieckie (banknoty, 211.15. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29.50.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.75 — 55,75 — 55.00 (w proc.): 4 proc. poż. inwestycyjna 96.75; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49,25 — 49.40: 5 proc. konwersyjna 40.25: 6 proc. poż. dolarowa 56,00 — 56.25 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 84.00.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 700 g-l od 16.25 — 16.50. Żyto II standard 689 g-l od 16.00 — 16.25. Pszenica jara, czerwona, szklista 775 g-l 27.50 — 28,00. Pszenica jednolita 742 g-l 26.50 — 27.00. Pszenica zbierana 731 g-l 26,00 — 26.50. Owies jednolity 468 g-l 17.00 — 17,50. Owies zbierany 438 g-l 16.00 — 16.50. Jęczmień na kaszę 15.75 — 16.25. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17.00 — 18,00. Gryka 17.00 — 18.00. Proso 18.00 — 19.00. Wyka 17.50 — 18,50. Groch polny jadalny z workiem 24.00 — 26.00. Groch Victoria z workiem 26.00 — 29.00. Peluszka 16.50 — 17.50. Rzepak zimowy 48.00 — 49.00. Siemie lniane basis 90 proc. 38,00 — 40.00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110,00 — 130.00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 125.00 — 140.00. Koniczyna biała surowa 110.00 — 140.00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 150.00 — 210,00. Ziemniaki jadalne 4.00 — 4,50. Mąka pszenna luks. wym. 50—40 proc. 45.00 — 50.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 40.00 — 45.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc. 27.00 — 29.00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 21.00 — 23,00. Mąka żytnia razowa 95 proc 21,00 — 23.00. Otręby pszenne szałe 11,00 — 11.50. Otręby pszenne średnie 10.00 — 10.50 Otręby żytnie 9.00 — 9.50. Kuchy lniane 21.50 — 22.00. Kuchy rzepakowe 16.50 — 17,00. Kuchy słonecznikowe 42 — 44 proc. 17,50 — 18.00. Ogólny obrót 2840 i pół, w tem żyta 630 ton. Usposobienie spokojne.

ZE SPORTU.

SEKCJA KOLARSKA S. T. S. Unja podaje do wiadomości swych członków, że zebranie członków sekcji odbędzie się w dn. 9 b.m. t.j. w środę w lokalu na boisku o godz. 5 m. 30. Ponieważ na zebraniu tem omawiana będzie sprawa wyścigu w dniu 13 b.m. członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Z CAŁEJ POLSKI

NOWY REZERWAT W POLSCE.

Na Baraniej Górze powstanie rezerwat. Po przeprowadzeniu wstępnych prac i po wysłuchania opinji delegata ministra W.R. i OP. do spraw ochrony przyrody, Min. WR. i OP. przedstawiło Ministerstwu rolnictwa projekt utworzenia rezerwatu na Baraniej Górze. W styczniu ub. roku podjęto akcję utworzenia względnie rozszerzenia rezerwatu dla bobrów nad Niemnem w obrębie nadleśnictwa mostowskiego. Akcja ta napotkała na trudności z tego powodu, że grunta, na których ma powstać rezerwat, są własnością włościan dwu wsi: Dubno i Hledniewicze. Obecnie powstała możliwość zamiany tych gruntów na grunta państwowe wobec czego spodziewać się można, że niebawem dojdzie do skutku akcja zwiększenia wspomnianego rezerwatu. Projektowane jest stworzenie rezerwatu bobrowego również w powiecie Dziśnieńskim, gdzie w sąsiedztwie majątku Zamosze na brzegach Berezyny znajduje się stanowisko bobrów, złożone z czterech żeremi.

OTWARCIE LOTNISKA W PŁOCKU.

W Płocku odbyła się uroczystość otwarcia nowego lotniska. Po mszy św. kapelan miejscowego garnizonu dokonał poświęcenia lotniska, wygłaszając przytem przemówienie, w którem podkreślił zasługi młodzieży w przyczeniniu się do budowy lotniska. Zkolei wygłoszono szereg przemówień. Na uroczystość otwarcia lotniska przybyło z Warszawy 22 maszyn, aparaty wojskowe, turystyczne i pasażerskie. W godzinach południowych odbyła się uroczysta akademja.

WŁAMANIE DO SĄDU APELACYJNEGO

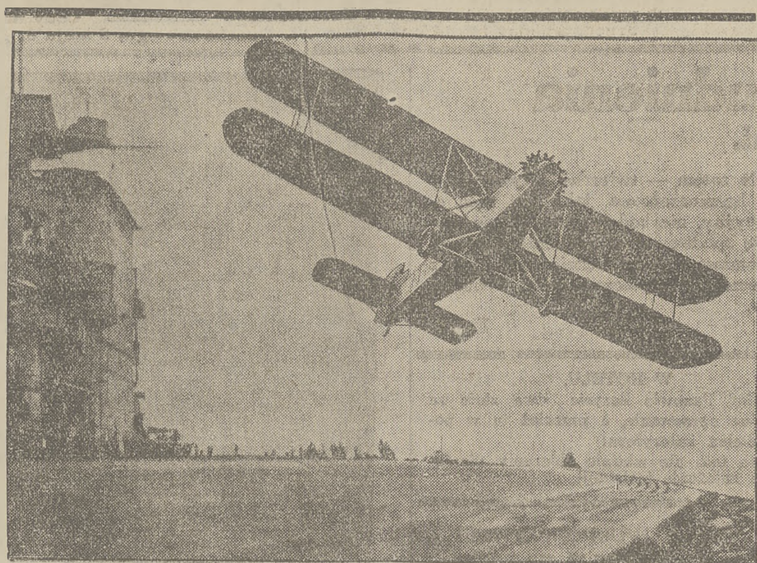
W nocy z niedzieli na poniedziałek zaalarmowana została policja we Lwowie wiadomością o niezwykle śmiałem włamaniu kasowem, dokonanem w gmachu Sądu apelacyjnego przy ul. Batorego 1 we Lwowie. Na miejsce zuchwałej kradzieży przybył niebawem komendant policji nadkom. Frankiewicz, kierownik wydziału śledczego Mika i kilku wywiadowców. Stwierdzono, że włamywacze weszli do gmachu sądowego jeszcze w niedzielę popołudniu, a więc w biały dzień. Po wyjęciu okna od strony podwórza, dostali się do biura ekspedytu prezydjalnego, skąd po odsunięciu szafy, weszli do lokalu głównej kasy, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli 9000 zł. W związku z wynikiem dochodzenia przeprowadziła policja w ciągu nocy i w poniedziałek liczne rewizje i przytrzymała około 25 kasiarzy. Fakt rozbicia kasy w gmachu najwyższej magistratury sądowej we Lwowie i to w biały dzień, świadczy o niebywałem rozzuchwaleniu się włamywaczy.

OLBRZYMI POŻAR W STANIĄTKACH.

W niedzielę wieczorem powstał wielki pożar w gimnazjum żeńskiem Sióstr Benedyktynek w Staniątkach, pod Krakowem. Zapaliła się część zabudowań II piętra, gdzie pomieszczony był internat dla uczenic. Wskutek niemożności połączenia się z Krakowem, dopiero po dwóch godzinach przybyła straż ogniowa krakowska do Staniątek i zastała w płomieniu cały 2-piętrowy budynek. Przystąpiono do akcji ratowniczej: założono dwa węże na przestrzeni 300 metrów i czerpano wodę do gaszenia ognia ze stawu. Po północy ogień ugaszono. Spaliło się 11 pokoi mieszkalnych, korytarze, dach i sufit pierwszego piętra, oraz spichlerz. W jednym z pokoi znaleziono 28-letnią Józefę Kozłowską, Benedyktynkę, która już nie dawała żadnych oznak życia. Udusiła się dymem. Pokoje spłonęły wraz z urządzeniem. Szkoda 50 tysięcy złotych.

BESTJALSKI SZOFER.

Straszny wypadek samochodowy wydarzył się w Bydgoszczy. Oto samochód ciężarowy, którym kierował żyd Samuel Średni wpadł na staruszkę Bertę Walkowiak. Chcąc uchronić się przed odpowiedzialnością, szofer zgasił światło i nie zważając, że ofiara zaplątała się w koła, zwiększył szybkość. Nie zważając na krzyki przechodniów przejechał jeszcze przez kilka ulic i dopiero zatrzymał się za miastem, gdzie odczepił zmasakrowane zwłoki swej ofiary, poczem zbiegł. Policja aresztowała drugiego żyda Behra Hoffera, który wraz ze średnim siedział w samochodzie.



Pierwszy amerykański aeroplan torpedowy, który został oddany do usług armji Stanów Zjednoczonych.

Światem rządzą kaleki.

Ciekawa wystawa w Berlinie.

W Berlinie otwarto wtych dniach oryginalną wystawę, której inicjatorzy postawili sobie za zadanie dowieść, że w dziejach ludzkości decydującą rolę odgrywali ludzie upośledzeni fizycznie, kaleki. Przewodnią tezą inicjatorów było następujące zdanie, wyjęte z pamiętników lorda d'Abernoon, a odnoszące się do Poincare'go: „Poincare imponował mi zawsze swoją niespożytą energją. Człowiek ten przejawia żelazną wolę, niezłomną energję, które są przywilejem ludzi upośledzonych przez naturę, niższych wzrostem od otoczenia...“

Aby zilustrować przykładami i umotywować tę tezę psychologiczną, organizatorowie wystawy zgromadzili olbrzymi materjał w postaci rysunków, fotografij, książek, broszur, szkiców etc. etc.

Przykłady? Oto czczony pisarz poeta, „boski“ Aretino, którego zjadliwe epigramaty przyprawiały o blady strach królów i cesarzy, uwielbiany przez piękne damy z okresu Renesansu — był brzydkim garbusem. Wszyscy niemal bohaterowie wielkiej rewolucji francuskiej, Danton, Marat, Mirabeau, Robespierre, dotknięci byli jakiemś kalectwem fizycznem. Napoleon był również anormalnym typem pod względem fizycznym — dysproporcja między głową a rozmiarami korpusu rzucała się w oczy. Nieinaczej rzecz się miała z wszechwładnym ministrem policji — Fouche'm, z Talleyrande'm, utykającym na jedną nogę. Cromwell, królowa Elżbieta, Katarzyna II, Filip II, Ryszard III. Thiers, należeli wszyscy do rzędu upośledzonych fizycznie. Lord Snowden, b. kanclerz, jeden z najzdolniejszych mężów stanu współczesnej Anglji, należy do rzędu kalek: chodzi on tylko o kulach.

Szczególnym przedstawicielem tej teorji jest Wilhelm II, dotknięty kalectwem fizycznem (krótsza, bezwładna ręka lewa), oraz psychopata w wysokim stopniu.

Nie ograniczając się do świata polityki, inicjatorzy wystawy berlińskiej zgromadzili obfity materjał, dotyczący sfer artystycznych, literackich, naukowych. Michał Anioł, Meunier, Leonardo da Vinci, Van Gogh, Beethoven, Gounod, Grieg, Strauss, Wagner, Byron, Heine, Shelley, Balzac, Kant, Spinoza, Nietzche etc. etc. oto szereg długi nazwisk słynnych muzyków, pisarzy, poetów, malarzy, uczonych, filozofów, którzy pod względem fizycznym byli upośledzeni, a dzięki właściwościom duchowym i talentom narzucili się ludzkości, jako jej przewodnicy w dziedzinie sztuki, literatury, nauki.

RZECZY CIEKAWE

KRYZYS W ŚWIĄTYNIACH BUDDY.

Ciężki kryzys ekonomiczny i rolniczy, który dławi Japonję, odbił się też na sytuacji w świątyniach buddyjskich, których kraj ten liczy około 70.000. Z tej liczby 50.000 znajduje się w okręgach czysto rolniczych. Dochody świątyń składają się z ofiar wiernych i z opłat dzierżawnych za użytkowanie gruntów należących do świątyń. Kryzys położył kres dopływowi dochodów z tych źródeł. Wskutek zupełnego braku wpływów wiele świątyń musiało zamknąć swe podwoje, a duchowieństwo buddyjskie wywędrowało do miast.

MILJARDY ZAKOPANE W PUSTYNI.

Niedawno Rada Ligi Narodów zgodziła się na przyjęcie do Ligi Iraku. W ten sposób mandat Wielkiej Brytanji nad tym krajem skończył się. Mandat to był coprawda bardzo kosztowny. Od 1921 roku, t. zn. od daty, kiedy mandat ten jej powierzono, Anglja była zmuszona przeprowadzić dwie krwawe kampanje przeciwko Turkom. Stworzyła osobną armję Iraku dowodzoną przez oficerów brytyjskich. Zbudowała gmach parlamentu, szpitale, szkoły, uniwersytety, sądy i nawet jedno muzeum. Zorganizowała liczną policję, zbudowała 8000 km. dróg bitych, przeprowadziła linje kolei żelaznych. Stworzono dalej lotniska i linje powietrzne, założono sieć telegrafów i telefonów, rozbudowano miasta Bagdad, Bassorah i Mossul. Ponadto ogromnem dziełem, dokonanem tam przez Anglję, to umożliwienie uprawnią bawełny na wielkich przestrzeniach między Tygrysem a Eufratem. Wszystkie te prace wymagały 10 lat pracy i kosztowały 100 miljonów funtów szterlingów, czyli około trzech miljardów złotych.

PARADOKSY ORJENTALNE.

Od roku już Chiny i Japonja prowadzą ze sobą wojnę, jakkolwiek bez oficjalnego jej wypowiedzenia. W Mandżurji kroki wojenne trwają, lecz mimo to... Japonja w tych dniach dostarczyla Chinom zamówiony w jej dokach okręt wojenny. Chodzi o torpedowiec pojemności 3.000 ton i szybkości 25 węzłów. Jest on najnowszego typu i nazywa się „Ninghai“. I teraz możemy obserwować następujący obrazek: wojenne okręty japońskie stoją na kotwicy pod Szanghajem, ich działa wymierzone są w dzielnicę chińską, którą admirał Mikada każe zbombardować nanowo, jeśli bojkot towarów japońskich trwać będzie nadal. Jednocześnie nowa jednostka chińska, zbudowana przez Japończyków i solennie przez nich przekazana w ręce rządowych władz chińskich, zarzuca kotwicę w pobliżu okrętów Mikada...

CHIŃSKI PROTEST PRZECIWKO OPERZE „MISTER WU“.

Poseł Chin w Wiedniu wniósł protest do ministra spraw zagranicznych Austrji z powodu wystawienia w operze wiedeńskiej opery d'Alberta pt. „Mister Wu“. Już podczas próby generalnej poseł chiński zażądał od dyrekcji wprowadzenia pewnych zmian i korektur w tekście opery oraz w charakteryzacji poszczególnych aktorów. Gdy żądaniu posła nie stało się zadość, oświadczył on, iż treść opery jest skażeniem i wydrwieniem stosunków panujących w Chinach. W szczególności protestuje poseł przeciwko zobrazowaniu na scenie okrucieństw, jakich miano się dopuszczać w Chinach.

PTAKI PODRÓŻUJĄ... SAMOLOTAMI.

Piloci południowych linij samolotowych spostrzegli ostatnio w czasie jesiennych swych przelotów dość osobliwe zjawisko. Oto ptaki przelotne, lecąc z krajów północnych na zimowy pobyt na południe — posilkują się... samolotami. Ptaki te, spotkawszy w swej drodze samolot, obsiadają jego skrzydła i w ten sposób odpoczywają sobie, ratując się niejednokrotnie od śmierci wskutek przemęczenia lotem.

CHARLES B. STEPHEN

Pani doktór i serce.

Powieść.

70

— Czy mogę wyjrzeć przez okno?

— Proszę, niech pani spojrzy. Piękny widok.

Przechyliła się przez okno. Aż krzyknęła z zachwytu. Była wysoko ponad dachami Paryża. Pod nią piętrzyły się kominy paryskie, otoczone czemś podobnem do doniczek, przewróconych do góry dnem. A ponad temi kominami, na tle wiosennego nieba widać było cały Paryż. Wieżyce Notre Dame, smukła wieża świętego Jakóba i strzeliste wieże Pałacu Sprawiedliwości...

— Jak tu pięknie — powiedziała.

Tymczasem, malarz przywlókł z sąsiedniego pokoju jedyny fotel, jaki posiadał i usadowił w nim Julję. Sam ,mimo protestów lekarki, przygotowywa. herbatę i nakrył na kraciatym obrusie wszystko, potrzebne do podwieczorku.

Potem usiedli oboje i długo rozmawiali. Mówili tak, jak już niejednokrtonie od tych kilku tygodni, kiedy się poznali, szczerze, otwarcie, po przyjacielsku.

Michał, kładąc dłoń swą na ręce Julji, spoczywającej na poręczy fotela, powiedział cicho:

— Panno Juljo, gdyby pani zachciała zostać... tu... ze mną... na zawsze... albo... nie... nie mówmy tak wielkich słów... ale tak długo jak pani zechce. Byłoby pani tu dobrze u mnie. Tak cicho. Byłoby nam dobrze razem. Razem witalibyśmy co rano Paryż z wysokich okien mojego poddasza, razem witalibyśmy zmierzch, kiedy samemu jest tak smutno. I ja i pani przeszlibyśmy już w życiu okres naszej największej miłości. Nie chcemy do niego wracać. Stwórzmy sobie coś nowego. Czy chce pani, panno Juljo?

Długą chwilę panowała cisza w pracowni na poddaszu.

Potem Julja powoli powiedziała:

— Nie mogę, panie Michale, niech mi pan wierzy, że nie mogę. Odrzucam w tej chwil cudną pokusę. Ale niech pan nie pyta o nic. Niech mi pan wierzy, że nie mogę tego zrobić. Tamtego człowieka, Kazimierza, mogłabym tylko porzucić, gdyby miłość mnie zawołała... to byłoby silniejsze odemnie... ale tak....

Czy mam się jeszcze tłumaczyć?

— Nie, nie trzeba — powiedział żywo Michał, a potem dodał:

— Wiedziałem, że to byłoby zbyt piękne.

Zapadł wczesny mrok wiosennego dnia... Wielkie niebo nad szklanym dachem pracowni zapaliło się różowym blaskiem.

I nagle z kąta rozległ się chrypliwy dziwny głos. Głos ten powiedział:

— Jak smut-no.

— Co to? — zawołała Julja.

— To nic, to nic, niech się pani nie obawia, to Koko powtarza wyrazy, których nie rozumie.

— I które pan sobie mówi o zmroku? O, panie Michale... jakże mi przykro.

Ale Michał Gondawa śmiał sie już swym miłym beztroskim śmiechem.

— Na to jest lekarstwo, proszę pani. Zapalimy światło. Myślałem coprawda, że zapalę sobie w mojej pracowni słońce, ale skoro to niemożliwe...

Julja pogładziła delikatnie jego dłoń.

XXXV

Powrót.

Wiosenny wiatr rozpędził obłoki, oczyścił jasny błękit kwietniowego nieba i osuszył błoto na wąsocińskim rynku.

Całe miasteczko szykowało sie do wielkanocnych świąt. We wszystkich domach odbywały się wielkie sprzątania i gorączkowe przygotowania. Służące w akrobatycznych pozycjach, zawieszone nad oknami, myły szyby. Meble piętrzyły się w piramidy. Podłogi zaciągano, aby na święta błyszczały, jak lustra. W kuchniach odbywały się wielkie prania. Zakładano, świeżo uprane firanki, czyszczono srebra, trzepano dywany.

Kwietniowe, promienne słońce wpadło przez otwarte okna bawialni pani Karśnickiej i zostawiło smugę kurzu na świeżo wyczyszczonych sprzętach, i doszczętnie wytartych meblach. Pani Karśnicka, przygwożdżona do swego odwiecznego fotelu, wydawała tylko rozkazy swej wiernej Józefie i froterowi, którego wynajęła do pomocy. Józefa zakładała białe, muślinowe, świeżo uprane firanki, a froter tańcząc boso na szczotkach do froterowania podłóg, co chwila zwracał sie do Karśnickiej, wołając za zachwytem:

Niema przeludnienia na ziemi.

Panujący od dłuższego czasu kryzys światowy i bezrobocie, ogarniające około 30 miljonów ludzi, przyczyniły się do ugruntowania opinji, iż jedną z ważkich przyczyn klęski jest przeludnienie. Były kanclerz austrjacki, Streruwitz, poświęcił tej sprawie obszerny wykład, którego osnawą było stwierdzenie faktu nie przeludnienia ziemi, lecz nierównego podziału ludności na kuli ziemskiej, co właśnie — zdaniem Streruwitza — jest jedną z przyczyn kryzysu światowego.

Europa zachodnia — twierdzi Streruwitz — mieści w tej chwili 280 miljonów ludzi, a teoretycznie biorąc mogłaby wyżwić i utrzymać w najlepszym wypadku tylko 200 miljonów. Natomiast Ameryka Północna i środkowa posiadają zaludnienie słabe w wysokości 163 miljonów, wówczas gdy faktycznie mogłyby z łatwością pomieścić i wyżywić zgórą 800 miljonów ludzi. Jeszcze gorzej przedstawia się ta kwestja proporcjonalnego rozmieszczenia ludności w Ameryce Południowej, gdzie wyzyskane jest tylko 7 proc. zdolności produkcyjnej całej powierzchni.

Austrja — mówi dalej Streruwitz — musi wyżywić 6 i pół miljona ludzi, wówczas gdy olbrzymia Kanada, której produkcja zboża może wyżywić całą Europę, zamieszkana jest tylko przez 10 miljonów ludzi.

Taki podział ludności pociąga za sobą daleko idące skutki natury gospodarczej i politycznej. Streruwitz dochodzi do wniosku, że tylko otwarcie bram dla wolnego ruchu emigrantów, oraz nowy podział kolonij mogłyby przyczynić się do uregulowania kwestji podziału terytorjalnego ludności na ziemi. Wskazuje on między innemi na to, że gdy w Anglji gęstość zaludnienia wynosi 172 osoby na kilometr kwadratowy, to w Imperjum brytyjskiem stosunek ten spada do liczby 11 osób na km kw. Emigracja z Europy w r. 1926 dosięgła cyfry 600.000 ludzi, a w r. 1931 spadła już do cyfry tylko 43.000. Ale i liczba emigrantów z r. 1926 jest już kryzysowa, gdyż w pierwszem dziesięcioleciu w. XX wywędrowało z Europy do Ameryki zgórą 9 miljonów ludzi.

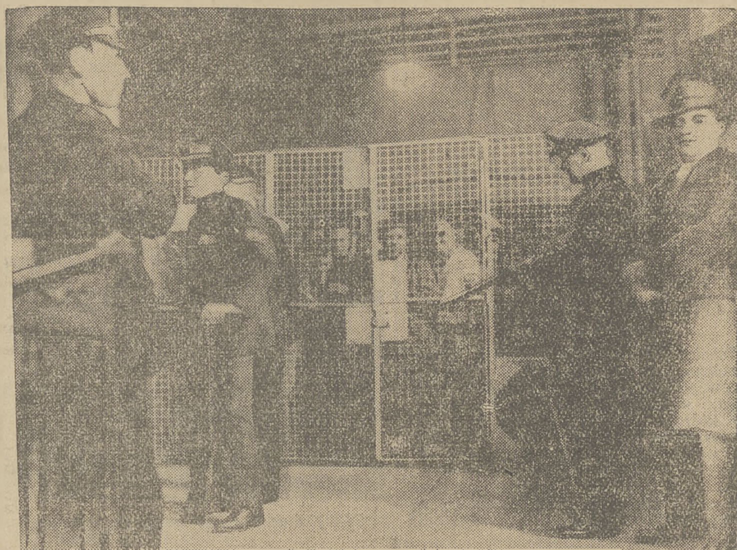
O ile zatem — twierdzi Streruwitz — klapa bezpieczeństwa, jaką jest ruch emigracyjny, nie będzie otwarta, nie można się spodziewać złagodzenia kryzysu, a natomiast trzeba będzie się liczyć z rosnącem niebezpieczeństwem wybuchu wojny.

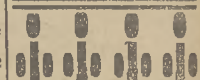
E. R.

W HOTELU.

— Co? Panowie liczycie dwa złote za centralne ogrzewanie, a przecież tu w pokoju niema kaloryferu!

— No tak, ale właśnie zbieramy pieniądze na założenie instalacji.


W więzieniu nowojorskim po stłumieniu rozruchów więźniów.



Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od 20 gr. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.